Święto miodów w ławkach strona 7

strona 3

Z Łukowa na Jasną Górę

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

9 - 15 sierpnia 2022 r. ■ nr 32 (917) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Ks. Leszek Hryciuk przebywa w szpitalu w Zagrzebiu

Ksiądz i zakonnice związani z Łukowem ranni w katastrofie autokaru w Chorwacji

To pochodzący z Łukowa ks. Leszek Hryciuk, proboszcz parafii Niemojki oraz siostry Ula i Emmanuela, które pracowały w przedszkolu w Łukowie.

STR. 9

Wojcieszków: Nowy wóz dla strażaków s.4

Łuków: Zapaliła się instalacja fotowoltaiczna. Pożar ugasił sąsiad s.4

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Biblioteka w Starych Kobiałkach nosi imię biskupa Szelążka s.21

Radny Goławski ma dom za półtora miliona i 51 pojazdów

Zygmunt Celiński najwięcej zaoszczędził, ale inni też mają grube portfele. Czego dorobili się radni z Łukowa?

Ireneusz Goławski
208 tys. zł, 12 tys. EURO oszczędności

Zygmunt Celiński
409 tys. zł oszczędności

Ewa Rybicka-Sicińska
307 tys. zł oszczędności

STRONA 21/22

Kopiec Sienkiewicza łysy i goły. Turyści narzekają

STRONA 6

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy
FHU Łukasz Józwik
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262

JANIAK STARA KUŹNIA 2021
Już otwarte
zapraszamy
Stara Kuźnia
-Restauracja & hotel
-sala bankietowa
-konferencje
Łuków, ul.Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2418
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl 37796ffbf1

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ

660 661 093

KOMENTARZE Z FORUM 24wspolnota.pl Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł pt. **„Rowerzystka potrącona na przejściu dla pieszych ukarana mandatem”**, w którym informowaliśmy, że na ulicy Wojska Polskiego w Łukowie w pobliżu ronda kobieta jadąca rowerem zderzyła się z samochodem i uderzyła twarzą w krawężnik. Policjanci ustalili, że rowerzystka jadąc chodnikiem wjechała prosto pod samochód, który akurat ruszył z miejsca. Rowerzystka przyznała, że zawsze rowerem przejeżdża przez to przejście. Policjanci uświadomili kobietę, że taki sposób dozwolony jest tylko w przypadku wyznaczonego pasa dla rowerzystów na przejściu dla pieszych i ukarali rowerzystkę mandatem.

Wali: Rowerzystka sama prosiła się o kłopoty. Ma szczęście, że skończyło niegroźnymi obrażeniami. Zawsze przeprowadzam rower.

Łukowiak: W taki sposób zginął właśnie rowerzysta jakiś czas temu na głównej ulicy w Łukowie. Wiemy, że głupio to wygląda i obciach schodzić z roweru i go prowadzić jak przedszkolak, ale jeśli ktoś jeździ dużo to 1000 razy się uda, a raz nie i różnie to może się skończyć, nawet śmiercią i nie jest to przesadzone co piszę, tutaj wina rowerzystki i powinna z własnej kieszeni zapłacić za malowanie zderzaka pani za kółkiem.

Sławek: Praktycznie każdego dnia jeżdżę rowerem na terenie miasta. To wcale nie jest głupio i nie jest to żadnym obciachem schodzić z roweru przed przejściem dla pieszych i „prowadzić go jak przedszkolak”. Natomiast w miejscach wyznaczonych przejeżdżam przez przejście. I tutaj właśnie kierowcy samochodów postępują bardzo nieodpowiedzialnie nie przepuszczając rowerów przez przejście.

Mariusz: Ludzie zawsze jeździli rowerami po chodniku i po przejściach dla pieszych i nie ma w tym żadnego problemu. Trzeba się tylko porządnie zachowywać i ostrożnie jeździć. Przede wszystkim trzeba się rozglądać.

Kinga: Przede wszystkim to przy braku ścieżki rowerowej przy przejściu schodzi się z roweru.

Gosia: No teraz to pani rowerzystka powinna przepisy do końca życia pamiętać. Przepisy drogowe są po to, żeby ich przestrzegać, a tu widać wyraźnie, że rowerzystka nie dość, że wjechała na przejście dla pieszych (zamiast zsiąść i rower przeprowadzić), to do tego zrobiła to w sposób co najmniej „bezrefleksyjny”.

Magdalena: Ostatnio miałam okazje być w Łukowie i to co tam zobaczyłam przechodzi ludzie pojęcie, szczerze to w żadnym mieście ani miasteczku tego nie wiedziałam, ludzie na rowerach jeżdżą sobie jak chcą po ulicy stwarzając zagrożenie dla siebie i kierowców, a hitem to już był Pan jeżdżący wkoło ronda na Warszawskiej na hulajnodze.

Zora: Wczoraj jechałam około 21:00-22:00 rowerem. Połowa rowerów nie oświetlonych, nawet najmniejszego światełka. Chmary młodzieży gdzie żadne nie miało nawet lampki włączonej. Proszę policję o zorganizowanie akcji przypominającej o oświetleniu. Wystarczy zamiast łapać kierowców za przekroczenie prędkości na najbezpieczniejszych dwupasmowych ulicach w mieście na tychże samych ulicach kontrolować oświetlenie u rowerzystów.

Jetro Cinema Summer 2022: „Naznaczona”

ŁUKÓW W piątek, 12 sierpnia, o godz. 21:15 w amfiteatrze w parku miejskim zobaczymy film „Naznaczona”. OPIS: Holly zostaje poddana próbie, gdy jej nastoletnia córka Betsey doświadcza głębokiego oświecenia i upiera się, że jej ciało już nie należy do niej, lecz służy teraz wyższej sile. Przestaje jeść, ale nie traci na wadze. Holly jest przekonana, że jej córka została opętana przez demony. Gatunek: Horror.

Wystawa o wojennej Warszawie w Urzędzie Miasta

ŁUKÓW Do 14 sierpnia mieszkańcy Łukowa i osoby załatwiające sprawy w Urzędzie Miasta Łuków mogą oglądać wystawę poświęconą Warszawie z czasów II wojny światowej, którą przygotowało Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej im. ks. gen. S. Brzóski w Łukowie. Wystawa zlokalizowana jest na parterze budynku. Zachęcamy do obejrzenia eksponatów udostępnionych przez Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej im. ks. gen. S. Brzóski w Łukowie.

Nowe rzeźby przed muzeum

ŁUKÓW W lipcu na dziedzińcu Muzeum Regionalnego w Łukowie odbył się plener rzeźbiarski pt. „Dawni mieszkańcy Ziemi Łukowskiej”. Podczas pleneru powstały dwie postacie: kobiety i mężczyzny w tradycyjnych łukowskich strojach ludowych, które stworzyli lokalni rzeźbiarze: Krzysztof Osak z Łukowa i Krzysztof Pycka z Adamowa. Rzeźby zostały ustawione na głównych schodach prowadzących do muzeum i zapraszają do zwiedzania placówki muzealnej

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 37796ffbf1

Pielgrzymi po raz 42. wyruszyli w Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę

W środę 3 sierpnia po raz 42. wyruszyła Piesza Pielgrzymka Podlaska na Jasną Górę. Z Łukowa do Częstochowy mieli dokładnie 352 km, do celu dotrą 14 sierpnia.

Grupy 14A i 14B na swój pierwszy nocleg tradycyjnie zatrzymały się Woli Gulowskiej, tam w czwartek dołączyła do nich grupa 14 C z dekanatu Adamowskiego.

Grupie 14 A, która liczy 95 osób przewodniczy ksiądz Mateusz Kopeć, a grupie 14 B liczącej 65 osób ksiądz Radosław Osipacz.

mst

Pątnicy wyruszyli na Jasną Górę pod hasłem „Rodzina nadzieją kościoła"

Fot.Czternastka B.Łuków

Tradycyjnie pielgrzymom wychodzącym z Łukowa towarzyszą tłumy oraz eskorta policji

- Dziś wybrałyśmy się tylko na jednodniową pielgrzymkę do Woli, pomimo wysokiej temperatury szło się bardzo dobrze. Idąc w grupie ze śpiewem na ustach, nie odczuwa się przebytych kilometrów - mówi Maja z Łukowa (z prawej), która szła razem ze swoją koleżanką

- Dokładną liczbę pielgrzymów poznajemy dopiero, wychodząc w drogę z Woli Gułowskiej. Pierwszego dni jest bardzo dużo odprowadzających, czyli takich, którzy idą tylko do Woli i wracają do domu - opowiedział nam ksiądz Radosław, opiekun grupy 14B

Fot.Czternastka B.Łuków

Służba muzyczna dba, aby każdy kilometr pielgrzymki był przyjemnością, a nie wysiłkiem

Gm. Łuków: Wybuch gazu w Gręzówce Kolonii

Fot...

Wybuch na szczęście nie był groźny i właściciel opanował sytuację przed przyjazdem służb (fot. OSP KSRG Dąbie)

1 sierpnia o godzinie 12:26 strażacy otrzymali zgłoszenie o wybuchu gazu i pożarze domu w miejscowości Gręzówka Kolonia. Kiedy przybyli na miejsce, okazało się, że doszło do rozszczelnienia instalacji gazowej w kuchni i zapalenia strumienia gazu. Właściciel zakręcił główny zawór gazu w obiekcie oraz odłączył instalację elektryczną i próbował ugasić pożar, zanim strażacy przybyli na miejsce. Druhowie oddymili pomieszczenia w domu i sprawdzili je miernikami. Na miejscu zdarzenia pracowali: 3 zastępy z JRG Łuków, OSP KSRG Gręzówka, OSP KSRG Dąbie oraz policja.

mst

LUK

Mandat dla kierującej ze Stoczka za kolizję w Dąbiu

Fot...

We wtorek 2 sierpnia na drodze krajowej 76 w miejscowości Dąbie w gm. Łuków po godzinie 15 doszło do kolizji samochodów marki Opel i Toyota. W momencie przybycia zastępów straży na miejscu była już karetka pogotowia, która najechała akurat na miejsce zdarzenia. Ratownicy udzieli pomocy kierującym, którzy ostatecznie nie wymagali hospitalizacji.

- Za spowodowanie kolizji kierująca oplem 42-latka z gminy Stoczek łukowski została ukarana mandatem - poinformował Marcin Józwik, oficer prasowy policji w Łukowie.

Do zdarzenia przybyli OSP KSRG Dąbie, JRG Łuków, zespół ratownictwa medycznego, policja. (fot.OSP KSRG Dąbie)

aktywny samorząd

Przypominamy o trwającym naborze wniosków w ramach programu Aktywny Samorząd

W ramach Modułu I – wnioski można składać do 31.08.2022 r.

Wnioski w ramach Modułu II będą przyjmowane od 01.09.2022 r. do 10.10.2022 r. (wnioski dotyczące roku akademickiego 2022/2023).

Wnioski można składać w wersji papierowej w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie, ul. Broniewskiego 20/26, 21- 400 Łuków lub w wersji elektronicznej za pomocą platformy SOW - www.sow.pfron.org.pl

Szczegółowe informacje pod nr tel. 501 896 329

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

G-G.6721.3.2022 *Stoczek Łukowski, dnia 09.08.2022 r.*

OBWIESZCZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1002 i 1003 w Stoczku Łukowskim

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski Uchwały Nr XXXIX/263/2022 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1002 i 1003 w Stoczku Łukowskim oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do **ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.** Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: miasto@stoczek-lukowski.pl) **w terminie do dnia 09 września 2022 r.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

sei SZKOŁY EDUKACJI INNOWACYJNEJ

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

POLICEALNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

TYLKO U NAS !

- EUROPEJSKIE STANDARDY EDUKACJI
- BRAK LIMITU WIEKU
- DOŚWIADCZONA KADRA
- PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW
- ZAŚWIADCZENIE MOPS, ZUS, KRUS ITD.
- NAUKA Z NAMI POZWALA ŁĄCZYĆ PRACE Z NAUKĄ

Z SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ! ZAPISZ SIĘ JUŻ

lukow@sei.edu.pl
+48 503 672 381
ul. Cieszkowizna 13
21-400 Łuków

eprasa.pl 37796ffbf1

Nowy wóz dla strażaków z Wojcieszkowa

Podczas powitania nie zabrakło kolorowych rac z dymem i balonów. Nowy wóz to wielka radość nie tylko dla strażaków (fot. Kamil Zbietka)

Panie z KGW Wojcieszków od zawsze wspierały strażaków w pozyskiwaniu środków na nowy samochód i jego doposażenie

Mieszkańcy Wojcieszkowa powitali nowy samochód strażacki.

Nowe Volvo kosztowało 961 tys.zł, z czego 560 tys.zł to środki z budżetu gminy a pozostałe 400 tys.zł pochodziły z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nowy wóz stał się przepustką ułatwiającą druhom wejście do systemu KSRG. Wóz ratowniczo-gaśniczy zbudowany na podwoziu Volvo przez firmę Wawrzaszek będzie wykorzystywany podczas działań ratowniczo gaśniczych.

Strażacy świętowali przyjazd nowego Volvo razem z radnymi i władzami powiatu, towarzyszył im też Sławomir Skwarek, poseł na sejm RP

W uroczystości uczestniczyli też Piotr Goławski, zastępca wójta gminy Wojcieszków oraz radni gminy, a także Dariusz Szustek, Starosta Łukowski.

mst

8 milionów na rozbudowę oddziału zakaźnego

W województwie lubelskim cztery szpitale otrzymają dotacje związane z leczeniem chorób zakaźnych. Szpital w Łukowie jest jednym z nich i otrzyma prawie 8 milionów złotych.

Podczas briefingu prasowego w Puławach minister zdrowia Adam Niedzielski ogłosił wyniki konkursu, którego celem było dofinansowanie i doposażenie szpitalnych oddziałów zakaźnych.

W Łukowie z otrzymanych środków zostanie rozbudowany oddział zakaźny o poradnię, zostanie powiększone laboratorium z windą. Szpital wymieni też rentgen. W planach jest również połączenie oddziału zakaźnego z budynkiem głównym szpitala.

Zaplanowano także zakup sprzętu medycznego przyspieszającego proces leczenia i diagnostyki oraz ograniczającego zagrożenie epidemiologiczne w Oddziale Obserwacyjno - Zakaźnym (m.in. zakup RTG, system Real-Time PCR do wykrywania bakterii i wirusów oraz sprzęt informatyczny).

Oprócz łukowskiego szpitala dofinansowanie dostaną również szpitale w Lublinie, Puławach i Białej Podlaskiej.

mst

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

Łukowski Szpital z Certyfikatem ISO

SP ZOZ w Łukowie kolejny raz został wyróżniony Certyfikatem ISO. Oznacza to, że placówka spełnia wymagania międzynarodowej normy ISO 9001:2015-10 w zakresie: rehabilitacji leczniczej, leczenia szpitalnego, problemów zdrowotnych, profilaktycznych programów zdrowotnych, opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, podstawowej opieki zdrowotnej w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej i ratownictwa medycznego.

Audyt przeprowadziło Polskie Centrum Badań i Certyfikacji S.A. Certyfikat został przyznany na okres od 17 czerwca 2022 r. do 16 czerwca 2025 r. i obowiązuje pod warunkiem przestrzegania wcześniej spełnionych norm. Szpital po raz pierwszy został wyróżniony tym certyfikatem w 2007 r.

mst

Zapaliła się instalacja fotowoltaiczna. Pożar ugasił sąsiad

W poniedziałek 1 sierpnia o godzinie 13:29 strażacy z PSP Łuków zostali powiadomieni o pożarze instalacji fotowoltaicznej w garażu domu jednorodzinnym przy ul. Batalionów Chłopskich w Łukowie. Przed przybyciem zastępów sytuację opanował sąsiad właścicieli, który ugasił płomienie gaśnicą. Działania strażaków polegały na oddymieniu obiektu i sprawdzeniu miernikami. Na miejscu zdarzenia pracowały 3 zastępy z JRG Łuków.

mst

Fot. PSP Łuków

Dzięki szybkiej interwencji sąsiada właścicieli ogień nie rozprzestrzenił się

R E K L A M A

eprasa.pl 37796ffbf1

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Surdopedagog, Jarczew/ SP	0,25	677– 700 zł/umowa o pracę
Nauczyciel angielskiego, Jarczew/ SP	0,25	2500 – 3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel rosyjskiego, Jarczew/ SP		600 – 700 zł/umowa o pracę
Tyflopedagog, Jarczew/ SP		338 – 400 zł/umowa o pracę
Obuwnik – montażysta, Gręzówka Kol/ JAMET	1	4000 zł/umowa o pracę
Pakowacz ręczny, Gręzówka Kol/ JAMET	1	3010 zł/umowa o pracę
Kucharz, Łuków/ Janiak	1	3010 – 4500 zł/umowa o pracę
Kelner, Łuków/ Janiak	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Aleksandrów	0,4	1386 – 1901 zł/umowa o pracę
Murarz, Stara Wróblina	1	7000 z/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Łuków	1	3010 zł/umowa o pracę
Operator maszyn, Jedlanka/ RANDSTAD	1	3200– 3500 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Karwów/ EWA -TRANS	1	3010 zł/umowa o pracę
Operator CNC, Dębowica/ Protechnika	1	3010 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przyrody, Świdry/ ZS	0,11	334,45– 563,2 zł/umowa o pracę
Pedagog szkolny, Gołaszyn/ ZS	0,5	1400 – 1728 zł/umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Krzywda/ ZS	1	4224 zł/umowa o pracę
Surdopedagog, Krzywda/ ZS		469,33 zł/umowa o pracę
Nauczyciel WDŻ, Krzywda/ ZS		1408 zł/umowa o pracę
Nauczyciel angielskiego, Krzywda/ ZS		1642,67 zł/umowa o pracę
Pedagog specjalny, Gołaszyn/ ZS	0,5	1400 – 1728 zł/umowa o pracę
Brygadzista – mistrz robót budowlanych, Łuków/ DROGBUD	1	3800– 4800 zł/umowa o pracę
Brukarz, Łuków/ DROGBUD	1	3200– 4200 zł/umowa o pracę
Księgowa/y, Dąbie/ BR Sylmir	1	3500 zł/umowa o pracę

Czyje to jest

Policja szuka właścicieli portfela, smartbandu i torebki, w której są pieniądze i biżuteria. Zostały znalezione w Łukowie.

Fot.KWP Lublin
Fot.KWP Lublin
Fot.KWP Lublin

Policjanci szukają właścicieli kilku przedmiotów

Kilka dni 50-latka przyniosła do komendy znaleziony w Łukowie portfel z pieniędzmi.

- Wcześniej policjantom dostarczono damską torebkę, w której są pieniądze i biżuteria oraz znaleziony w mieście smartband - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. - Osoby, które zgubiły ostatnio takie rzeczy i są w stanie potwierdzić prawo do ich własności, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny (47 81 472 32) z KPP w Łukowie.

Jeśli nie znajdą się właściciele, przedmioty trafią do Biura Rzeczy Znalezionych.

Joanna Niećko

W SKRÓCIE

Wystawa „Warszawa Niezłomna" w budynku Urzędu Miasta

ŁUKÓW Do 14 sierpnia mieszkańcy Łukowa i osoby załatwiające sprawy w Urzędzie Miasta będą mogły oglądać wystawę poświęconą Warszawie z czasów II wojny światowej. Wystawę przygotowało Muzeum Oręża i Techniki Użytkowej im. ks. gen. S. Brzóski w Łukowie.

V Wspólne Śpiewanie Pieśni Wojskowych Przy Ognisku

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na V Wspólne Śpiewanie Pieśni Wojskowych Przy Ognisku w poniedziałek 15 sierpnia o godz. 17:00 w Parku Miejskim w Łukowie w ramach obchodów Święta Wojska Polskiego. Akompaniament - Mateusz Obroślak (piano).

Organizatorzy proszą o wywieszenie Flag Rzeczypospolitej Polskiej na swych posesjach i balkonach w Święto Wojska Polskiego 15 sierpnia.

Zaproszenie do Narodowego Czytania

GMINA ŁUKÓW Gminna Biblioteka Publiczna w Łukowie zaprasza do udziału w Narodowym Czytaniu. Przeczytaj z nami „Ballady i romanse" Adama Mickiewicza. Na zgłoszenia czekają do 19 sierpnia. Jak się zgłosić? Napisz do nas na facebook-u, przyjdź do swojej filii i zgłoś się osobiście, zadzwoń - zaprasza GBP.

Numery telefonów do bibliotek: w Aleksandrowie 25 640 58 72, w Dąbiu 25 640 59 96, w Dmininie 25 640 52 82, w Gręzówce 25 798 15 26, w Krynce 25 631 01 59, w Strzyżewie 25 796 23 74.

Bezpłatne badania mammograficzne w łukowskim szpitalu

Szpital w Łukowie zaprasza na badania pomagające wykryć raka piersi. Program profilaktyki raka piersi (mammografia) skierowany jest do pań w wieku 50-69 lat, ubezpieczonych, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie uczestniczyły w programie.

Pracownia mammografii mieści się w budynku głównym szpitala, przy ul. Dr. Rogalińskiego 3, Łuków, nr tel. 25 798 20 00 do 9 wew. 260, tel. kom. 609 400 615. Rejestracja od pon. do pt. w godz. 8:00 - 14.00.

15 sierpnia - Święto Wojska Polskiego - plan łukowskich obchodów

Wójt i Rada Gminy Łuków zapraszają na uroczystość Święta Wojska Polskiego 15 sierpnia o godz. 10:00 w Łukowie, na cmentarzu wojennym przy ul. Strzelniczej.

W programie: polowa msza św., która rozpocznie się o godzinie 10:00, następnie przemówienia i wystąpienia okolicznościowe, złożenie kwiatów pod obeliskiem wojny polsko- bolszewickiej, występ orkiestry dętej pod batutą Tadeusza Bochmana, wystawa umundurowania, uzbrojenia, poczęstunek wojskową grochówką.

Wydarzeniem towarzyszącym będzie koncert pieśni maryjnych i patriotycznych pt. „Strażniczko Polski, chroń Ojczyznę naszą" w wykonaniu zespołu „Niezapominajki", który odbędzie się 14 sierpnia w parafii św. Brata Alberta w Łukowie.

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 37796ffbf1

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód / miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Nauczyciel – instruktor nauki jazdy B i T, Leśna Podl./ZSCKR	1	3079 – 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel architektury krajobrazu, Leśna Podl./ZSCKR	0,5	3079 – 4224 zł/umowa o pracę
Nauczyciel weterynarii, Leśna Podl./ZSCKR	1	3079 – 4224 zł/umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Rokitno/		43 zł/godz./umowa zlecenie
Nauczyciel informatyki, Międzyrzec	1	3010 – 4046 zł/umowa o pracę
Nauczyciel matematyki, Międzyrzec	0,5	2250 zł / umowa o pracę
Nauczyciel podstaw przedsiębiorczości, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Nauczyciel polskiego, Międzyrzec	0,5	2250 zł / umowa o pracę
Pracownik segregacji drewna, Łomazy	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3010 zł / umowa o pracę
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ ZSO nr 3	0,5	1505 zł / umowa o pracę
Krawcowa, Biała Podl./ DEFFINE FURNITURE	1	3500 – 4500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./ Jantrans	1	3010 zł / umowa o pracę
Ogrodnik terenów zielonych, Nosów/ Kociuk Logistic	1	3010 zł / umowa o pracę
Robotnik gospodarczy, Dobryń Duży	1	3010 zł / umowa o pracę
Stolarz, Biała Podl./ Namor	1	3200 – 3500 zł/umowa o pracę
Sekretarka/ asystent, Biała Podl./ BON Zalewscy	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik składu węgla, Biała Podl./ EKO – M	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Międzyrzec		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Spawacz, Biała Podl./ DOMBUD	1	3010 – 4500 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. roszczeń, Biała Podl./ SGS POLSKA	1	3500 zł / umowa o pracę
Sprzedawca, Woskrzenica Duże/ Wostim	1	3010 – 3300 zł/umowa o pracę
Pomocnik elektromontera, Biała Podl./ Master	1	3010 zł / umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Technik informatyk, Radzyń/ Brzozowski	1	3010 zł / umowa o pracę
Technik informatyk, Radzyń/ Brzozowski	1	3010 zł / umowa o pracę
Kontroler weterynaryjny, Radzyń/ Inspekcja Weterynaryjna	1	3500 zł / umowa o pracę
Sprzedawca/ zastępca kierownika sklepu, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska	0,36	1119,63 zł / umowa o pracę
Pedagog specjalny, Wola Osowińska	0,36	1119,63 zł / umowa o pracę
Nauczyciel biologii, Brzozowica Duża/ Zespół Oświatowy	0,27	855,28 zł / umowa o pracę
Pedagog specjalny/ psycholog, Brzozowica Duża/ Zespół Oświatowy	1	3079 zł / umowa o pracę
Pracownik terenów zieleni i sprzedaży, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Elektryk – automatyk, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Maszynista chłodni, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Mechanik/ pomocnik mechanika, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel techniki w szkole podstawowej, Kępki	0,16	400 zł / umowa o pracę
Nauczyciel psycholog w szkole podstawowej, Kępki	0,16	700 zł / umowa o pracę

Po remoncie kopiec Sienkiewicza jakby wyłysiał

Fot.

Pierwsze zdjęcie kopca w Okrzei zrobiliśmy w marcu. Spotkany tam turysta z sąsiedniego powiatu powiedział, że przyjechał zobaczyć kopiec po remoncie. Nie podobało mu się, że zrobiło się jakoś „łyso", nie ma już alejki różanej prowadzącej do kopca. Na drugim zdjęciu kopiec przed rewitalizacją

Kopiec Henryka Sienkiewicza w Okrzei to nieodłączny element wycieczek na ziemię sienkiewiczowską odwiedzany zaraz po Muzeum w Woli Okrzejskiej. - Jakiś łysy - mówią zwiedzający.

Kopiec Sienkiewicza od pewnego czasu jest już oddany do użytku dla turystów, jednak jego wygląd od początku budzi wiele kontrowersji. W pamięci mieszkańców i odwiedzających kopiec był miejscem dosyć zielonym z piękną aleją dzikich róż prowadzących wzdłuż alejki wiodącej do kopca oraz z krzakami róż i pewną ilością drzew w okolicy kopca.

Niezadowoleni turyści i mieszkańcy

Odwiedzającym nie podoba się, że zostały usunięte wszystkie drzewa. Mieszkańcy okolicy, z którymi rozmawialiśmy, a także turyści, których spotkaliśmy w czasie naszej wizyty przy kopcu, mówili, że lubili tam przychodzić, a teraz czują, że miejsce stało się mniej atrakcyjne ze względu na brak dawnej zieleni. Ponadto zdjęcia, które dostaliśmy niedawno od osoby, która odwiedziła kopiec, pokazują, że stan kopca niewiele się poprawił od marca. Wówczas wydawało się, że porośnie zielenią. Tymczasem zieleni na nim wciąż niewiele, a ponadto jest on jakby rozmywany przez wody opadowe, widać też osunięcia ziemi za ochronną siatkę.

Barierek nie będzie

- Ludzie także zwracają uwagę na to, że dawniej mniej obawiali się wchodzić po ścieżkach, a teraz czują, że przydałyby się barierki - powiedziała jedna z mieszkanek.

Muzeum to jednostka starostwa w Łukowie. Zadzwoniliśmy do starosty Dariusza Szustka, aby zapytać, co dalej z kopcem: czy prace już są zakończone, czy będą tam jakieś poprawki i czy planowane jest postawienie barierek.

- Nic tam się nie pozsuwało, po prostu dzieciaki, zamiast schodzić ścieżkami, zjeżdżali i ta darń się wytarła. Jutro odbędzie się odbiór kopca i muzeum od wykonawcy robót. Ścieżki są dobre, jest trochę łysego czuba, ale przy tej pogodzie nic nie zrobimy, trzeba poczekać na bardziej mokre dni. Barierek tam nigdy nie było i nie będzie, poza tą, która pojawiła się na samej górze - poinformował w ubiegłym tygodniu Szustek.

Takie zdjęcie kopca otrzymaliśmy od Czytelnika: Trawa na kopcu Sienkiewicza jest słaba, wystają plastikowe siatki, które miały go wzmacniać, ziemia jest sucha i podmyta przez wodę w różnych miejscach. Kopiec gorzej wygląda po remoncie niż przed remontem

Historia kopca Henryka Sienkiewicza

Kopiec usypany został w latach 1932- 1938 na cześć Henryka Sienkiewicza. Kopiec ku jego pamięci został usypany z udziałem finansowym ludności z całej Polski i zagranicy, w szczególności Polonii amerykańskiej z Chicago. Do jego budowy wykorzystano też ziemię przesyłaną z miejsc w kraju i na świecie związanych z Sienkiewiczem[1]. Ma on 15 m wysokości względnej, średnicę podstawy 45 m, a został usypany z 6000 m³ ziemi. Z jego wierzchołka roztacza się widok na okolicę. Na szczycie kopca Sienkiewicza znajduje się wysoki na 2,7 m, odsłonięty w 1980 roku, pomnik pisarza. Kopiec jest wpisany do gminnej ewidencji zabytków.

Wycięto drzewa, nie ma alejki różanej. Z ziemi wystaje plastikowa siatka

Kiedy dotarliśmy do dokumentacji rewitalizacji kopca, było tam wyraźnie napisane, że zostaną usunięte wszystkie drzewa, co też zostało zrobione. Przy okazji prac rewitalizacyjnych wycięto także aleję dzikich róż i wokół kopca zrobiło się pusto. Wiele osób podkreślało, że jest po prostu brzydziej i jakoś łyso. Do dziś nie wiadomo, dlaczego drzewa i krzewy zostały wycięte. Miało być ładnie, ale jednak coś poszło nie tak.

mst, mo

Śmierć małżeństwa z Kościelnej w Parczewie. Śledztwo wydłużone

O kolejne dwa miesiące przedłużone zostało śledztwo ws. tragicznej śmierci małżeństwa z ul. Kościelnej w Parczewie.

Dramat rozegrał się na przełomie czerwca i maja 2021 r. Na terenie posesji przy ulicy Kościelnej policjanci znaleźli zwłoki 60-letniego mężczyzny oraz 54-letniej kobiety. Okazało się, że nie żyje właściciel jednego z zakładów pogrzebowych i jego małżonka.

Od razu pojawiły się spekulacje, że przedsiębiorca mógł zabić żonę, a następnie popełnić samobójstwo. Ruszyło prokuratorskie śledztwo prowadzone w kierunku zabójstwa. Sekcja zwłok wykazała, że w przypadku mężczyzny śmierć była spowodowana powieszeniem.

– Z kolei kobieta miała rany cięte szyi, rany cięte okolicy karku, rany kłuto-cięte na klatce piersiowej i w okolicach przepony. Przyczyną jej zgonu był krwotok spowodowany zadanymi obrażeniami, zwłaszcza tymi zlokalizowanymi na szyi – tłumaczyła Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Śledztwo ws. tragedii prowadzi Prokuratura Rejonowa w Parczewie, a postępowanie w tej sprawie było już kilkukrotnie przedłużane. Teoretycznie miało się zakończyć na przełomie lipca i sierpnia, ale tak się nie stało. Prokuratura w dalszym ciągu czeka na wpłynięcie „kompleksowej opinii biegłego" (ze względu na dobro postępowania śledczy nie ujawniają, czego dotyczy).

– Śledztwo zostało przedłużone o kolejne dwa miesiące decyzją prokuratora okręgowego w Lublinie (zgoda przełożonych była potrzebna, bo postępowanie trwa już ponad rok) – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury i dodaje, że śledztwo powinno się zakończyć w tym półroczu, ale nie chce składać w tym zakresie kategorycznych deklaracji.

Kilka miesięcy temu szef parczewskiej prokuratury tłumaczył, że „ze względu na obszerność materiałów, które zostały przesłane biegłemu do analizy, nie był on w stanie do tej pory sporządzić opinii".

Grzegorz Rekiel

BIA

eprasa.pl 37796ffbf1

Święto Miodów w Ławkach

Gościom czas umilały występy Orkiestry Dętej OSP ze Stoczka Łukowskiego

POWIAT ŁUKOWSKI: 7 sierpnia w Ławkach obchodzono Święto Miodów Ziemi Łukowskiej.

Święto Miodów Ziemi Łukowskiej zorganizowały wspólnie Koło Pszczelarzy im. K. Lewickiego w Łukowie, Muzeum Regionalne, Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, ARiMR oraz Nadleśnictwo Łuków przy współpracy samorządów: gminy, miasta i powiatu. Coroczne obchody rozpoczęła msza święta, którą odprawiono w kościele parafialnym w Gręzówce. Modlitwę w Ławkach wygłosił ksiądz Janusz Wolski, duszpasterz pszczelarzy.

W Ławkach przy obelisku upamiętniającym Kazimierza Lewickiego, pioniera pszczelarstwa ziemi łukowskiej, władze złożyły mu hołd poprzez złożenie wieńców.

Za szczególne zasługi dla pszczelarstwa wręczone zostały odznaczenia Polskiego Związku Pszczelarskiego. Wręczył je przedstawiciel Zarządu Głównego Polskiego Związku Pszczelarskiego, wiceprezydent związku, Zbigniew Kołtowski.

Na scenie nie zabrakło ciekawych występów w wykonaniu Orkiestry Dętej OSP w Stoczku Łukowskim oraz orkiestry OSP z Trzebieszowa.

Wystąpili również: Dziecięcy Zespół Regionalny „Kropelki Rosy", zespół śpiewaczy Kresowianki z Włodawy, zespół dziecięcy z Gręzówki, zespół Kumpele z Gręzówki. Nie zabrakło też ciekawych konkursów dla najmłodszych.

Przez cały dzień trwał kiermasz miodów oraz produktów wyprodukowanych z użyciem miodu.

mst

Senator Stanisław Gogacz złożył wiązankę pod obeliskiem Kazimierza Lewickiego

Miód pod każdą postacią można było zakupić na stoiskach u pszczelarzy

Zainteresowanie miodem było bardzo duże - pomimo rosnących cen kupujących nie brakowało

Swoje przysmaki sprzedawały również panie z KGW Toczyska

Palił się sklep meblowy „Jawor"

ŁUKÓW: W niedzielę po godz. 15:20 strażacy dostali zgłoszenie o palącym się sklepie meblowym Jawor.

Kiedy przybyli na miejsce, ogień wydobywał się ze środka budynku przez dach i okna. W środku panowało bardzo duże zadymienie. Strażacy ugasili ogień przy pomocy wody, rozebrali też część konstrukcyjną dachu w celu dogaszenia zarzewi oraz oddymienia budynku.

Do akcji wyruszyło pięć jednostek z Łukowa, dwa zastępy z OSP KSRG Gręzówka i dwa zastępy z OSP KSRG Dąbie. Na miejscu pracowali też zastępca komendanta PSP Łuków oraz dowódca JRG. Rejon zabezpieczali strażacy z OSP KSRG Wierzejki. W sumie w akcji wzięło udział 35 strażaków.

Akcja zakończyła się około godziny 20. Spłonęło ok. 100 metrów powierzchni sklepu. Przyczyny pożaru na razie nie są znane.

mst

Fot...

Spłonęło ok. 100 metrów kwadratowych powierzchni sklepu, przyczyna pożaru na razie nie jest znana (fot.PSP Łuków)

BIA

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Zbigniew Petlak
63 lata, zm. 30 lipca, Radzyń

Piotr Migal
72 lata, zm. 1 sierpnia, Kąkolewnica

Maria Kazubek
73 lata, zm. 2 sierpnia, Radzyń

Jan Gryglicki
72 lata, zm. 4 sierpnia, Ulan

Krystyna Szymańska
71 lat, zm. 5 sierpnia, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Teodor Gajowniczek
93 lata, zm. 25 lipca, Biała Podl.

Mariusz Daniluk
45 lat
zm. 25 lipca, Międzyrzec

Tatsiana Ivanouskaya
50 lat
zm. 25 lipca, Wólka Dobryńska

Romulad Stefaniuk
65 lat, zm. 30 lipca, Biała Podl.

Marek Tkaczyk
44 lata
zm. 30 lipca, Biała Podl.

Krystyna Biernacka
83 lata, zm. 30 lipca, Biała Podl.

Teresa Pikulska
73 lata, zm. 30 lipca, Biała Podl.

Eugeniusz Żurawski
85 lat, zm. 31 lipca, Biała Podl.

Zofia Samociuk
88 lat, zm. 31 lipca, Międzyrzec

Stefanida Sławatyniec
88 lat, zm. 1 sierpnia, Kolembrody

Adela Wińska
89 lat, zm. 3 sierpnia, Biała Podl.

Aleksandra Puczka
94 lata, zm. 3 sierpnia, Biała Podl.

Franciszka Romczuk
88 lat, zm. 3 sierpnia, Dołha

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Kazimiera Biczek
89 lat, zm. 29 lipca, Parczew

Teresa Bonik
65 lat, zm. 31 lipca, Parczew

Jan Oleksiewicz
64 lata, zm. 31 lipca, Koczergi

Danuta Grenda
63 lata, zm. 2 sierpnia, Wola Przewłocka

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

Piotr Włoszek
81 lat, zm. 28 lipca, Parczew

Wacława Kanak
98 lat, zm. 31 lipca, Siemień

Wiera Bodo
85 lat, zm. 2 sierpnia, Kodeniec

Wacław Szwaj
95 lat, zm. 2 sierpnia, Radcze

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel.509 412 470

Marcin Rakowski
33 lata
zm. 27 lipca, Przegaliny Duże

ŁUKÓW

Jerzy Nurzyński
72 lata, zm. 29 lipca, Zofibór

Stanisława Majek
83 lata, zm. 31 lipca, Okrzeja

Ryszard Rogalski
80 lat, zm. 31 lipca, Łuków

Waldemar Tyrcz
70 lat, zm. 31 lipca, Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35

eprasa.pl 37796ffbf1

Szokujące kontrasty w dochodach na osobę

Łuków, Lubartów - w dół. Łęczna broni pozycję. Jedynie Biłgoraj idzie mocno w górę

Krajowy ranking dotyczący zamożności samorządów obnaża ubóstwo naszych miast i gmin. Ponad czterokrotnie większe dochody na mieszkańca ma w kategorii miast niepowiatowych pierwsza w tabeli Krynica Morska, niż ostatni wśród polskich miasteczek Nałęczów, a 12 razy większe gm. Kleszczów od gminy Lubartów...

Opublikowany w ubiegłą środę na portalu Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota" tekst „Najbogatsze samorządy w 2021 roku" przynosi kilka zestawień województw, powiatów miast i gmin pod względem dochodów przypadających na mieszkańca. Niestety - we wszystkich kategoriach na pozycjach liderów nie ma samorządów z woj. lubelskiego.

Daleko za liderami

W rankingu przygotowanym przez prof. Pawła Swianiewicza i adiunkt Julitę Łukomską, a dotyczącym województw, lubelskie jest na 11. miejscu - awansowało o jedną pozycję w porównaniu z zestawieniem ubiegłorocznym.

W kategorii miast wojewódzkich Lublin utrzymał się na 15. pozycji, a na głowę lublinianina dochód miasta jest o 2611 zł niższy, niż na warszawiaka.

W grupie miast na prawach powiatu Biała Podlaska zaś spadła z 34. na 35. pozycję, chociaż dochód na przeciętnego bialczanina wzrósł z 4614 zł w 2020 r. do 5157 zł w 2021 r.

W grupie powiatów ziemskich najwyższą pozycję z woj. lubelskiego zajmuje włodawski, który awansował z 16. na 11. miejsce. W części regionu, w którym ukazują się tygodniki Wspólnoty, najwyższej sklasyfikowany został puławski, który spadł z 99. pozycji na 113. Podobne spadki spotkały powiaty biłgorajski, radzyński i opolski.

Na poprzednich pozycjach postały łukowski i parczewski. Awansowały zaś bialski, łęczyński i lubartowski. Janusz Skólimowski, wicestarosta bialski, powiedział nam, że w całym powiecie wiele jednostek otrzymało znaczące wsparcie z różnych funduszy krajowych.

– Nasze gminy i inne samorządy uzyskały w sumie ok. 175 mln zł wsparcia. Niestety, gorzej było z dotacjami unijnymi – mówi Janusz Skólimowski.

Przewaga spadków powiatowych

W kategorii miast powiatowych najwyżej z naszego województwa uplasowały się Puławy, które jednak w porównaniu z poprzednim rokiem spadły z 12. na 23. pozycje. Od kilku lat pnie się w górę Biłgoraj.

- Na wzrost zamożności Biłgoraja największy wpływ miał wzrost dochodów własnych gminy, które w 2021 roku wynosiły 57 351 434 zł i były wyższe w stosunku do roku 2020 o 7 828 381 zł (o 15 proc.) - poinformował nas wiceburmistrz Jarosław Bondyra.

Niestety, inne powiaty a naszego regionu spadały w tabelach, m.in. Lubartów aż o 27 pozycji, Parczew o 11, Radzyń o 8, Łuków o 6 i Opole Lubelskie o 3.

Covid jednych niemal dobił, innym nie szkodził

Jeszcze większe różnice pomiędzy zamożnością samorządów widać na przykładzie miasteczek określanych w rankingu jako „miasta inne". Pierwsza w kraju Krynica Morska ma dochody na statystycznego mieszkańca sięgające prawie 11,9 tys. zł. Tymczasem ostatni w krajowej tabeli Nałęczów ma dochód 2,7 tys. zł per capita. W roku pandemii miasto spadło z 533. pozycji na 621. z powodu zamykanych tam sanatoriów i domów wczasowych.

Spadki odnotowały także inne miasteczka naszego regionu Łaszczów, Tarnogród (o 100 miejsc), Kock (aż o 129 pozycji!), Józefów, Frampol i Poniatowa. Awans w rankingu zamożności uzyskały m.in.: Stoczek Łukowski (kolejny raz) Kazimierz Dolny (aż o 114 miejsc!) i Józefów nad Wisłą (o 76) i Terespol (o 18 miejsc).

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, przyznaje, że jego miasto miało dobry rok 2021.

- Chociaż z powodu Covidu były problemy z zaleganiem niektórych przedsiębiorców z podatkami na ok. 200 tys. zł, to jednak otrzymaliśmy dodatkową subwencję w wysokości ok. 900 tys. zł - mówi burmistrz.

Przepaść w dochodach gmin

W grupie gmin wiejskich rozpiętości i kontrasty są jeszcze większe. Lider w tej kategorii, górniczy Kleszczów (łódzkie), ma dochody sięgające prawie 36,6 tys. zł na mieszkańca, a ostatnia z naszego regionu gm. Lubartów (pozycja 1509) ma ponad 3 tys. zł. Dwunastokrotna różnica!

Z naszego województwa najwyżej, na pozycji 20., znalazł się górniczy Puchaczów. Wcześniej był 12., ale dochody per capita spadły o 444 zł. Rewelacyjnie zaś awansowała gm. Terespol, o 164 pozycji, gdyż dochody na statystycznego mieszkańca wzrosły o 1630 zł.

Rekordowe spadki zaś odnotowały gminy Lubartów o 568 miejsc, Sławatycze o 518 i Stoczek Łukowski o 478.

Marek Pietrzela

Fot.Natalia Rażaitis

Jarosław Bondyra
zastępca burmistrza Biłgoraja

Wzrost dochodów

W 2021 r. zanotowano w Biłgoraju 14-procentowy wzrost dochodów z podatku PIT, co przełożyło się na kwotę większą w budżecie o 3 304 115 zł. Ogółem wpływy z PIT do budżetu miasta wyniosły w 2021 roku 25 684 170 zł. Odnotowano również wyższe wpływy do budżetu z podatku CIT, z 1 263196 zł w 2020 roku wzrosły do 1 915133 zł w 2021 r. Miasto Biłgoraj w 2021 roku otrzymało wyższą subwencję o 7 271 759 zł, niż w poprzednim. W 2021 r. wyniosła 36 790 482 zł.

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Iwaniuk
wójt gminy Terespol

Jesteśmy skazani na sukces

Wierny jestem naszej pierwszej strategii gminy, którą przygotowaliśmy jeszcze w 1996 r. Niektóre nasze działania poszły dalej, gdy przygotowaliśmy Wolny Obszar Celny w Małaszewiczach. Konsekwentnie idziemy do przodu. Jesteśmy skazani na sukces, mamy „bajecznego" inwestora. Liczba miejsc pracy w naszej gminie przekroczyła już liczbę naszych mieszkańców. Jesteśmy przygotowani na trudne czasy.

Miejsce w rankingu w kraju 2021	Miasto powiatowe	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Polkowice	1	7460,09
23	Puławy	12	4516,95
143	Biłgoraj	169	3678,42
148	Lubartów	121	3663,57
159	Łuków	153	3624,79
227	Radzyń Podlaski	219	3370,65
235	Opole Lubelskie	232	3337,17
251	Parczew	240	3233,21
260	Łęczna	260	3117,84

Miejsce w rankingu w kraju 2021	Miasteczko	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Krynica Morska	1	11884,93
151	Stoczek Łukowski	159	4078,06
241	Kazimierz Dolny	355	3821,48
333	Kamionka	966 (gmina)	3655,98
343	Łaszczów	317	3640,65
362	Międzyrzec Podlaski	397	3613,44
410	Tarnogród	310	3539,00
426	Kock	297	3514,59
478	Józefów nad Wisłą	554	3446,62
574	Józefów	553	3260,55
576	Frampol	566	3249,05
586	Terespol	604	3219,62
604	Poniatowa	598	3133,88
606	Ostrów Lubelski	586	3126,05
617	Goraj	1514 (gmina)	3038,11
621	Nałęczów	533	2708,00

Miejsce w rankingu kraj 2021	Powiat	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	przysuski	1	1775,54
113	puławski	99	1073,30
149	łukowski	149	1016,99
183	biłgorajski	179	967,33
215	bialski	234	915,52
220	łęczyński	240	904,74
221	radzyński	218	903,21
225	lubartowski	229	901,65
270	parczewski	270	791,41
274	lubelski	271	770,28
289	opolski	282	735,12

Na podst. https://wspolnota.org.pl/fileadmin/news/Ranking_nr_15_2022_Bogactwo_JST_2021.pdf

Miejsce w rankingu kraj 2021	Gminy wiejskie	Miejsce w rankingu w 2020 r.	Zamożność na osobę (w zł)
1	Kleszczów	1	36 550,58
20	Puchaczów	12	7286,40
67	Terespol	231	5503,54
199	Cyców	119	4311,44
335	Ludwin	236	4042,15
559	Stanin	563	3804,58
560	Firlej	560	3803,80
575	Stoczek Łukowski	575	3794,49
590	Krzywda	590	3787,57
617	Łuków	759	3762,00
649	Zalesie	621	3736,36
725	Sławatycze	1243	3687,29
752	Międzyrzec Podlaski	911	3674,43
774	Piszczac	592	3655,01
795	Trzebieszów	564	3640,29
824	Konstantynów	725	3620,21
830	Dębowa Kłoda	983	3619,23
837	Janów Podlaski	1098	3615,86
862	Kodeń	1073	3600,17
879	Puławy	1049	3588,78
896	Sosnowica	1157	3579,00
925	Uścimów	566	3565,48
944	Niedźwiada	840	3550,58
961	Borki	1200	3539,06
1001	Rokitno	920	3516,82
1004	Komarówka Podlaska	736	3516,54
862	Milejów	1012	3512,99
723	Markuszów	1014	3511,99
1093	Wola Mysłowska	1027	3507,47
881	Baranów	1066	3489,36
901	Kurów	1067	3488,81
1088	Wilków	885	3479,41
1095	Jabłoń	1086	3477,31
1103	Wisznice	714	3473,41
1148	Michów	1078	3444,29
1160	Czemierniki	803	3438,63
1166	Księżpol	1044	3434,92
1183	Ostrówek	1225	3426,91
1187	Łomazy	1103	3425,24
1191	Wojcieszków	1218	3421,62
1199	Biała Podlaska	1284	3415,75
1208	Wohyń	1127	3412,18
1226	Ulan-Majorat	1377	3400,93
1236	Drelów	1051	3393,51
1238	Serokomla	1059	3393,43
1252	Adamów	1234	3383,54
1259	Spiczyn	1253	3378,20
1271	Wąwolnica	1406	3372,87
1273	Milanów	1043	3372,09
1275	Abramów	1203	3370,97
1314	Janowiec	1273	3341,96
1318	Kąkolewnica Wschodnia	1052	3338,34
1325	Sosnówka	1412	3331,93
1366	Adamów	1458	3295,35
1367	Tuczna	1480	3295,17
1373	Końskowola	1388	3290,49
1383	Aleksandrów	1390	3277,93
1391	Rossosz	1269	3267,73
1400	Serniki	1402	3255,30
1420	Łukowa	1506	3240,97
1429	Tereszpol	1280	3222,51
1437	Siemień	1360	3212,97
1441	Leśna Podlaska	1259	3207,37
1443	Jeziorzany	1476	3205,10
1499	Podedwórze	1246	3093,95
1509	Lubartów	941	3036,55

eprasa.pl 37796ffbf1

Wśród uczestników pielgrzymki do Medjugorie były osoby związane z diecezją siedlecką

Ksiądz i zakonnice związani z Łukowem ranni w katastrofie autokaru w Chorwacji

Wśród poszkodowanych w wypadku autokaru z pielgrzymami w Chorwacji jest pochodzący z Łukowa ks. Leszek Hryciuk, proboszcz parafii Niemojki. Duchowny przebywa w szpitalu w Zagrzebiu, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

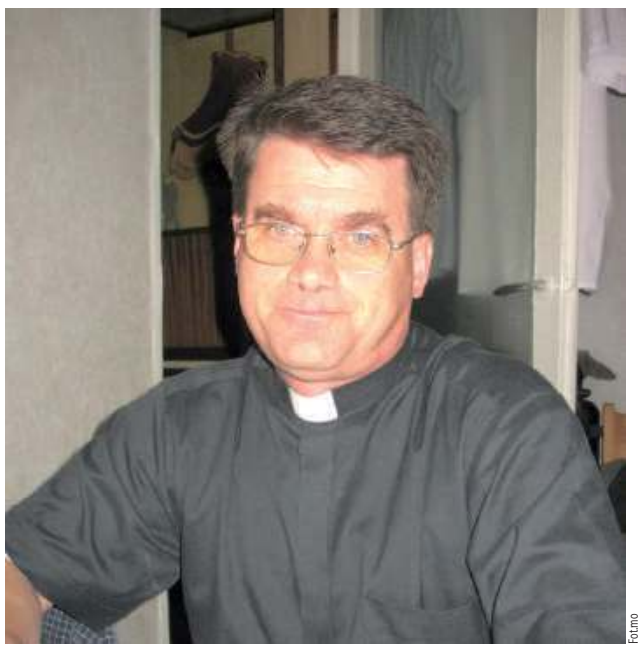

Fot.mo

Ks. Leszek Hryciuk przebywa w szpitalu w Zagrzebiu, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W niedzielę miał operację na lewą rękę

Siostry Urszula i Emanuela ze Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu pracowały przez lata w Przedszkolu Sióstr Nazaretanek przy ul. 11 listopada w Łukowie. Obie zostały ranne wypadku autokaru wiozącego pielgrzymów do Medjugorie

Fot.Jakub Hapka

Kazimierz Gurda, biskup siedlecki
Wśród uczestników tej pielgrzymki, zarówno w gronie kapłanów, sióstr zakonnych czy świeckich, były osoby związane z Diecezją Siedlecką, zarówno poprzez zamieszkanie, posługę, ale też i pochodzenie

Jak podaje Przedszkole Jana Pawła II w Łukowie, w wypadku zostały także ranne zakonnice, które pracowały kiedyś w tym przedszkolu: siostry Urszula i Emmanuela. Obie siostry wybrały się na pielgrzymkę do Medjugorie ze swoimi mamami.

Obie siostry przebywają w szpitalach, a mama siostry Urszuli, śp. Wanda Słobodzian zginęła w tym wypadku.

„Kochani Rodzice, Drodzy Przyjaciele, bardzo prosimy o modlitwę za nasze Siostry" – czytamy na Facebooku łukowskiego przedszkola. We wtorek 9 sierpnia w parafii Matki Kościoła w Łukowie została odprawiona Msza św. za siostry: Urszulę i Emmanuelę.

Ks. Leszek Hryciuk przez kilkanaście lat do 2018 r. pracował na Syberii. Po powrocie w 2018 r. objął funkcję kapelana Sióstr Nazaretanek w Łukowie, a w 2020 r. został proboszczem parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Niemojkach w dekanacie łosickim. Po wypadku w szpitalu w Chorwacji dotarli do niego reporterzy Super Expressu.

- Wyszedłem, można powiedzieć bez szwanku, bo siedziałem bardziej z tyłu. Tak naprawdę mam tylko złamaną rękę, ale jestem cały taki obity, mięśnie naderwane i trudno się poruszać. Autobus wpadł do pobocza z prawej strony i ci, którzy byli z przodu, to ich właściwie przygniotło tymi, którzy byli z tyłu - relacjonuje tragiczny dziennikarzowi Super Expressu.

W drodze do Medjugorie

Medjugorie to mała wioska w Bośni i Hercegowinie, która zasłynęła z objawień maryjnych i jest celem licznych pielgrzymek wiernych. Trasa wiedzie m.in. przez Chorwację. I na terenie tego kraju wydarzyła się tragedia.

Do tragicznego wypadku polskiego autokaru w Chorwacji doszło w sobotę, 6 sierpnia, ok. 5.40 rano na 62. kilometrze autostrady A4 w kierunku Zagrzebia. Autobus zjechał z drogi i uderzył w skarpę rowu tuż przy betonowym przepuście. Przód pojazdu został zmiażdżony. Większość pasażerów spała. Ci, którzy siedzieli z przodu pojazdu, mieli niewielkie szanse na przeżycie.

Zginęło 12 osób, w tym kierowca, a 32 są ranne, w tym 19 ciężko. W niedzielę chorwackie służby medyczne podały, że dwie najbardziej poszkodowane osoby są w stanie krytycznym. Dopiero w poniedziałek, 8 sierpnia, poinformowały, że udało się zidentyfikować wszystkich rannych.

Apel biskupa

Biskup siedlecki Kazimierz Gurda w komunikacie zaapelował do diecezjan o modlitwę za rannych i ofiary sobotniej tragedii.

– Wśród uczestników tej pielgrzymki, zarówno w gronie kapłanów, sióstr zakonnych czy świeckich, były osoby związane z Diecezją Siedlecką, zarówno poprzez zamieszkanie, posługę, ale też i pochodzenie – podkreślił biskup. – Pragnę zapewnić o naszej szczególnej bliskości ze wszystkimi, którzy ucierpieli w tym wypadku oraz ich bliskimi. Ogarniamy ich szczególną modlitwą, wypraszając dla poszkodowanych i przebywających w szpitalu – wśród nich ks. Leszka Hryciuka, proboszcza parafii Niemojki – łaskę zdrowia i powrotu do pełni sił. Łączymy się w bólu i solidarności z rodzinami ofiar, niosąc im dar modlitewnej pamięci, chrześcijańskiej pociechy i wyrażając im nasze współczucie.

Biskup Gurda poprosił, aby „we wszystkich kościołach diecezji siedleckiej, podczas każdej Mszy świętej, zanosić modlitewne wezwanie w intencji tych, którzy ucierpieli i zginęli w tym tragicznym wypadku".

Z Sokołowa

Wśród pielgrzymów byli też mieszkańcy Sokołowa Podlaskiego – cztery osoby świeckie, m.in. nauczycielki oraz salezjanin z tamtejszej parafii pw. Ks. Bosco. Ksiądz został poważnie ranny i jest w ciężkim stanie, pozostali odnieśli lżejsze obrażenia.

Cztery osoby, które odniosły lżejsze obrażenia, wróciły już do Polski z delegacją rządową. Będą leczone w szpitalu MSW w Warszawie.

Marcin Przydacz, wiceszef MSZ, pytany przez Polsat o to, kiedy do kraju mogą przybyć kolejni pielgrzymi poszkodowani w wypadku w Chorwacji, odpowiedział:

- Będziemy chcieli, żeby poszkodowani jak najszybciej przyjeżdżali do Polski. O tym będą decydować przede wszystkim chorwaccy lekarze po konsultacjach z polskimi specjalistami. Jeśli stwierdzą, że dana osoba nadaje się do transportu, to będzie wracać.

mo

Do godzin popołudniowych droga Opole Lubelskie – Boby była zablokowana

11 osób poszkodowanych po wypadku w Pusznie Skokowskim

POWIAT OPOLSKI:
Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną poważnego wypadku, do którego doszło w sobotę koło Opola Lubelskiego. W ciężkim stanie do szpitala trafiły trzy osoby.

Siła uderzenia była tak duża, że bus przewrócił się na bok. Droga zablokowana była przez ponad pięć godzin

Paweł Dzikowski,
KP PSP w Opolu Lubelskim
- Poszkodowana uwięziona była w aucie. Żeby uwolnić ją, musieliśmy rozcinać karoserię samochodu

Około godziny 10 na skrzyżowaniu w Pusznie Skokowskim (gm. Opole Lubelskie) zderzyły się dwa samochody, bus na ukraińskich numerach rejestracyjnych i osobówka na kraśnickich.

- Z naszych ustaleń wynika, że 27-letni obywatel Ukrainy, kierujący mercedesem, nie ustąpił na skrzyżowaniu pierwszeństwa jadącej skodą 45-latce z powiatu kraśnickiego. Doszło do zderzenia, w wyniku którego ucierpieli wszyscy uczestnicy, czyli 11 osób – relacjonuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Siła uderzenia była tak duża, że bus przewrócił się na bok. Podróżowało nim osiem osób, dwóch mężczyzn i sześć kobiet. To obywatele Ukrainy, prawdopodobnie jadący do prac sezonowych. Skodą zaś jechało małżeństwo z 11-letnią córką z sąsiedniej gminy Urzędów. Za kierownicą siedziała 45-letnia kobieta.

- Poszkodowana uwięziona była w aucie. Żeby uwolnić ją, musieliśmy rozcinać karoserię samochodu – mówi Paweł Dzikowski z Komendy PSP w Opolu Lubelskim, który dowodził akcją ratowniczą.

Z informacji przekazanej przez strażaków wynika, że w ciężkim stanie były trzy osoby, w tym kierująca osobówką oraz dwóch pasażerów busa. 45-letnia mieszkanka gminy Urzędów została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Lublinie. Kolejne osoby przewożone były szpitali karetkami pogotowia i strażackimi samochodami.

- Ze względu na brak wolnych zespołów ratownictwa medycznego, cztery poszkodowane osoby zostały przewiezione do szpitali w Kraśniku i Lublinie samochodami operacyjnymi straży pożarnej – podają strażacy.

W akcję ratowniczą zaangażowanych było 17 zastępów straży pożarnej z 60 ratownikami, pogotowie ratunkowe i policja. Ściągnięta została również grupa medyczna z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Do godzin popołudniowych droga Opole Lubelskie – Boby była zablokowana. Policja wyznaczyła objazdy przez Stanisławów i Ludwików. Akcja zakończyła się około godziny 15.30.

Agnieszka Ciekot

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

Oleksiejczuk górą!

Karol Zawrotniak czekał na walkę brata

Michał Oleksiejczuk znakomicie zadebiutował w kategorii średniej w UFC. W 116 sekund rozprawił się z przeciwnikiem, dwukrotnie posyłając go na deski

Michał Oleksiejczuk wrócił na zwycięski szlak. 27-letni fighter wygrał walkę w Las Vegas. Zawodnik rodem z Głębokiego triumfował podczas gali UFC Fight Night 59.

Nasz przedstawiciel od kilku lat jest zawodnikiem występującym dla UFC, czyli największej i najbardziej znanej organizacji sportów walki na świecie. W nocy z soboty na niedzielę poradził sobie z weteranem, Samem Alveyem.

Oleksiejczuk znokautował swojego przeciwnika, który ma na koncie ponad 50 walk dla UFC. „Husarz" zadał cios lewą ręką, po której rywal nie był w stanie kontynuować walki. Dla Michała było to piąte zwycięstwo w ósmym występie dla tej organizacji.

Ponownie trafił lewym. Rywal odczuł uderzenie i runął na deski, mając mocno zakrwawioną twarz

27-latek znakomicie zadebiutował w kategorii średniej. Wcześniej rywalizował w wadze do 93 kg. Od samego początku Michał wywierał presję na rywalu. Zepchnął go pod siatkę oktagonu. Bardzo szybko nasz zawodnik użył lewego sierpowego. Alvey znalazł się na deskach. Wstał, ale był mocno zamroczony.

„Husarz" chciał pójść za ciosem. I zrobił to. Ponownie trafił lewym. Rywal odczuł uderzenie i runął na deski, mając mocno zakrwawioną twarz. Sędzia przerwał starcie.

mp

ROZMOWA z Karolem Zawrotniakiem, liderem zespołu Defis

Być może obudziłem gości hotelowych, ale emocje wzięły górę

Oglądałeś walkę Michała?
- Oczywiście.
Gdzie?
- Od wtorku jesteśmy w trasie. W sobotę kończyliśmy nasze wojaże w Speed Clubie pod Skierniewicami. W hotelu czekałem na występ brata. Towarzyszył mi Darek, czyli założyciel naszego zespołu. Przyciągnęliśmy z auta odtwarzacz do oglądania smart view, żeby podłączyć relację na dużym ekranie.
I wytrzymałeś, by w środku nocy włączyć telewizor?
- Nie było innego wyjścia. Przecież Michał jest moją rodziną.
Jak to wygląda?
- Obaj jesteśmy rodem z Głębokiego. Nasze domy rodzinne dzieli półtora kilometra drogą. W linii prostej to jakieś 900 metrów.
Michał jest Twoim bratem cioteczn-ym?
- To wygląda tak: mój ś.p. dziadek ze strony taty i babcia Michała ze strony taty byli rodzeństwem.
Jak ocenisz walkę Oleksiejczuka?
- Trzeba pamiętać, że Michał bił się z weteranem UFC. Patrząc na kursy bukmacherskie, niemal wszystko było przesądzone. Nasz zawodnik był faworytem i potwierdził przewidywania.
Walka trwała 116 sekund...
- Obstawiałem, że walka skończy się w minutę. Było długie oczekiwanie na to starcie, a krótkie oglądanie występu Michała. Cieszyłem się, krzyczałem. Być może obudziłem gości hotelowych, ale emocje wzięły górę.
Cieszy to, że Michał wrócił na zwycięską ścieżkę...
- Dokładnie. Od kilku lat walczy pod egidą UFC. Każdy zawodnik na świecie chciałby być częścią tej organizacji. Michał ma to szczęście, że został zauważony i szefowie UFC uwierzyli w jego talent. Pamiętamy, że jest bardzo pracowitym i sumiennym fighterem. Ostatnio zmienił klub.

Chciał zarobić na kryptowalucie, stracił 5 tysięcy

Ponad 4 tys. zł zniknęło z konta mieszkańca Puław po tym, jak chciał zainwestować pieniądze w internecie.

Puławianin natrafił w internecie na ogłoszenie zachęcające do zainwestowania w kryptowaluty. Skuszony możliwością szybkiego zarobku postanowił spróbować. Oddzwonił do niego doradca, za którego namową mężczyzna przelał na wskazane przez niego konto 1 tys. zł. W kolejnych dniach z mieszkańcem Puław kontaktowali się kolejni doradcy, proponując zwiększanie kwot inwestycji. W międzyczasie puławianin na polecenie dzwoniących zainstalował na swoim telefonie program AntyDesk do zdalnego sterowania sprzętami teleinformatycznymi. Wkrótce jednak mężczyzna doszedł do wniosku, że inwestycja nie ma sensu, bo nie otrzymał żadnych zysków. Za namową doradcy wpłacił jeszcze 500 zł, ale intuicja podpowiedziała mu, że może mieć do czynienia z oszustami. Zalogował się więc na konto, aby sprawdzić, czy wpłynął oczekiwany zwrot zainwestowanych pieniędzy. - Okazało się wówczas, że nie tylko nie otrzymał zwrotu, ale logując się na konto internetowe, umożliwił dostęp do niego przestępcom, którzy wyprowadzili mu z konta ponad 4 tysiące złotych. Łącznie puławianin stracił 5100 złotych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Pił i jechał, po drodze zniszczył radiowóz. Sąd nie miał litości dla 25-latka i jego kompana

Damian Ś. i Kamil K. do końca życia zapamiętają, że z policją lepiej nie igrać, bo słono można za to zapłacić.

Zapadł już wyrok w sprawie dwóch mieszkańców gminy Chodel, którzy postanowili „pobawić się" z policją. Damian Ś. i Kamil K. zostali skazani. Ten pierwszy na rok więzienia, ten drugi na pół roku w zawieszeniu. Wyrok jest prawomocny.

Kosztowny pijacki rajd

Damian Ś. uznany został za winnego popełnienia pięciu zarzucanych mu przez prokuraturę czynów. Wszystkie zaliczył w Opolu Lubelskim, gdy jechał od obwodnicy w kierunku miasta z prędkością 124 km/h i nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Został zatrzymany dopiero po policyjnym pościgu. Wydmuchał ponad 2,4 promila alkoholu.

Sąd skazał 25-latka za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, jazdę samochodem pod wpływem alkoholu w warunkach recydywy, a także narażenie trzech interweniujących policjantów na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jednego zmusił do odskoczenia, a w dwóch jadących radiowozem uderzył swoim samochodem. Zdaniem śledczych, umyślnie uszkodził ten radiowóz.

Sąd nie miał litości dla Ś. Skazał go na rok pozbawienia wolności i nałożył dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Ale to nie jedyne konsekwencje, z jakimi musi się liczyć. 25-latek ma też wpłacić 10 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i zapłacić po tysiąc złotych nawiązki na rzecz każdego z trzech policjantów.

Ma również pokryć straty związane z uszkodzeniem radiowozów. A te wycenione zostały na ponad 27 tys. zł. Sąd orzekł bowiem obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej szkody. Mieszkaniec gminy Chodel dostał też dozór kuratora i ma przez trzy lata powstrzymać się od nadużywania alkoholu.

Udostępnił pijanemu samochód

Kary nie uniknął też kompan 25-latka, Kamil K. Jego sąd skazał za to, że udostępnił pijanemu samochód i zezwolił na jazdę oraz nakłaniał Ś. do tego, aby nie zatrzymał się do kontroli drogowej.

Za to dostał pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Ma też zapłacić 600 zł grzywny i w okresie próby powstrzymać się od picia alkoholu. Obaj mają też pokryć w części koszty sądowe.

Agnieszka Ciekot

Krowy nie dojechały do rzeźni. Prokuratura powoła biegłego

Prokuratura ma powołać biegłego weterynarza, a na razie nikt nie usłyszał zarzutów. Mowa o śledztwie w głośnej sprawie ciężarówki przewożącej bydło, zatrzymanej do kontroli w pow. parczewskim. Trzy krowy musiały zostać uśpione, bo były w tragicznym stanie.

Do zdarzenia doszło w połowie lipca w miejscowości Glinny Stok (gmina Siemień). Przedstawiciele Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva prowadzili tam kontrolę wspólnie z Wojewódzkim Inspektoratem Transportu Drogowego w Lublinie.

Miała na celu sprawdzenie dobrostanu przewożonych zwierząt.

Fot. Fundacja Viva

Trzy krowy musiały zostać uśpione. Były w tak złym stanie, że nie nadawały się do transportu

– Zatrzymany został transport krów, którego kierowca zadeklarował, że przewozi trzy zwierzęta. Okazało się jednak, że w zamkniętej części ciężarówki były schowane trzy kolejne krowy. Zwierzęta znajdowały się w tylnej części pojazdu, którego otwory wentylacyjne były zamknięte. Okazały się tak zwanymi leżakami, czyli wycieńczonymi krowami mlecznymi, które nie są w stanie stać o własnych siłach – relacjonowali przedstawiciele organizacji.

Dodali, że „krowy były tak słabe, że trudno im było utrzymać głowy w górze". Według ustaleń fundacji jechały do rzeźni.

– Zostały uśpione w trybie natychmiastowym, ponieważ nie nadawały się do dalszego transportu, co stwierdził wezwany na miejsce weterynarz z 40-letnim stażem, który ocenił, że trzeba ukrócić cierpienie zwierząt – mówił Piotr Kicman, powiatowy lekarz weterynarii w Parczewie.

Przedstawiciele fundacji złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sprawą zajmują się już parczewscy śledczy.

– Do tej pory nikt nie usłyszał zarzutów, gromadzimy materiał dowodowy, co będzie dość czasochłonne. Wywołana zostanie opinia z zakresu weterynarii, ale nie chciałbym mówić o szczegółach ze względu na dobro postępowania – powiedział nam w ubiegłym tygodniu Adam Hunek, szef Prokuratury Rejonowej w Parczewie.

Grzegorz Rekiel

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

Możemy podziwiać wierną kopię „Bitwy pod Grunwaldem”. Przyjechała do nas w 612. rocznicę polskiego zwycięstwa z 1410 roku

Jak Tadeusz Sławecki sprowadził Krzyżaków do Lublina

Fot. Dorota Mościbrodzka/WBP
Fot. Paweł Puzio

Obraz będzie wystawiany w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie do końca września. Wstęp jest bezpłatny. Na zdjęciu: Tadeusz Sławecki, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, podczas otwarcia pokazu kopii

Tablica w WBP w Lublinie upamiętniająca przechowywanie obrazu Jana Matejki podczas II wojny światowej

Lublin: Kopia słynnej „Bitwy pod Grunwaldem”, wykonana przez Ireneusza Rolewskiego, jest nie do odróżnienia od dzieła Jana Matejki. Tylko wtajemniczeni wiedzą, że obraz prezentowany w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie jest nieco większy od obrazu mistrza. Musi, bo ma się różnić chociaż jednym szczegółem od oryginału.

Fot. Paweł Puzio

Marta Tomasik z działu Informacji i Promocji WBP i dyr. Tadeusz Sławecki na tle kopii obrazu Jana Matejki

Ireneusz Rolewski rozpoczął pracę nad kolejną kopią obrazu Jan Matejki. Tym razem na sztalugi wziął płótno „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”

Kiedy zwiedzać

Kopię wystawioną w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej można oglądać do 30 września w godzinach jej pracy (poniedziałki, czwartki i piątki od 9.00 do 15.00, wtorki i środy od 12.00 do 19.45). Do końca sierpnia obraz jest udostępniony zwiedzającym także w soboty i niedziele od 10.00 do 16.00

Król Władysław Jagiełło dumnie siedzi w siodle, a wielki mistrz Ulrich von Jungingen ostatkiem sił opędza się od ciosów zadawanych przez półnagich Litwinów – Ireneusz Rolewski w mistrzowski sposób skopiował wielkie dzieło Jana Matejki.

Płótno jest wysokie niemal na cztery metry i szerokie na blisko 10 metrów

Godzinami można podziwiać ekspresję postaci i szczegóły wiernie przeniesione na kopię „Bitwy pod Grunwaldem”. Płótno jest wysokie niemal na cztery metry i szerokie na blisko 10 metrów. Obraz będzie wystawiany w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie do końca września. Wstęp jest bezpłatny.

6 lat przy sztalugach

– Autorem kopii obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem” jest młody artysta malarz Ireneusz Rolewski ze Skierniewic, absolwent łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest to kopia niemal 1:1 („niemal”, bo jest nieco większa – dop. red.), bo przepisy mówią, że choć jeden szczegół musi być inny niż na oryginale – mówi Marta Tomasik z działu Informacji i Promocji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, mieszczącej się przy ulicy Narutowicza 4.

Artysta poświęcił 870 dni roboczych na namalowanie kopii „Bitwy...”. I zrobił to doskonale. Wszystkie postacie, szczegóły i emocje są zachowane, jakby malował sam mistrz Jan.

– Ireneusz Rolewski rozpoczął pracę na kopią 16 maja 2015 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie, gdzie oryginał jest przechowywany. Obraz podzielił na 11 części. Nad pięcioma pracował bezpośrednio w Sali Matejkowskiej. Pozostałe namalował w swojej pracowni w Skierniewicach – opowiada Marta Tomasik.

Po raz pierwszy obraz zaprezentowano w Muzeum Historycznym w Skierniewicach w 2021 roku.

Dlaczego w „Łopacińskim”?

Odpowiedź na to pytanie tkwi w przeszłości.

– 9 września 1939 roku, w trakcie największego bombardowania Lublina przez Luftwaffe, na dziedziniec biblioteki, a właściwie wtedy także muzeum i wielu innych instytucji, zajeżdża wóz konny, na którym jest półtoratonowa skrzynia. W środku są dwa dzieła Jana Matejki, czyli „Bitwa pod Grunwaldem” oraz „Kazanie Skargi” – opowiada Tadeusz Sławecki, dyrektor WBP w Lublinie im. Hieronima Łopacińskiego.

Oba obrazy przyjechały do Lublina z warszawskiej Zachęty. We wrześniu 1939 roku dzieła sztuki narodowej były wywożone na Wschód, aby uniknąć zajęcia przez niemieckich grabieżców.

Cena ewakuacji „Bitwy” była jednak wysoka. Podczas wspomnianego nalotu giną dwaj muzealnicy, organizatorzy ewakuacji obrazów z Warszawy. Wśród ofiar jest Stanisław Ejsmond, świeżo wybrany wiceprezes Zachęty.

– Na szczęście znalazła się grupa osób, która podjęła się uratowania płócien. Byli to bibliotekarze, muzealnicy oraz ludzie przysłani przez władze miejskie. Obrazy ukryto w gmachu budynku biblioteki przy ulicy Narutowicza 4 – dodaje Tadeusz Sławecki.

Sprytny manewr

„Bitwa pod Grunwaldem” i „Kazanie Skargi” były przechowywane w gmachu biblioteki do wiosny 1941 roku. Niemcy szaleli, za wszelką ceny chcieli znaleźć płótno z dziełem Matejki, obrazującym klęskę wojsk zakonu. Nie wiedzieli, że obraz mają „pod nosem”.

Artysta poświęcił 870 dni roboczych na namalowanie kopii „Bitwy pod Grunwaldem”

W gmachu biblioteki Niemcy zorganizowali bowiem składnicę „dóbr kultury germańskiej”, czyli magazyn dzieł zrabowanych. Obrazy Matejki ukryte były w ladzie recepcji owej składnicy. Jej komendant, codziennie idąc na służbę, przechodził obok dzieła, którego hitlerowcy tak zaciekle szukali.

– Niemcy wyznaczyli nagrodę w wysokości 2 milionów marek dla tego, kto wskaże miejsce ukrycia „Bitwy pod Grunwaldem”. Gwarantowali paszport i możliwość wyjazdu z gotówką z Polski. Nikt się nie złamał – opowiada dyrektor Sławecki.

W 1941 obrazy przewieziono na teren Taborów Miejskich przy ul. Elektrycznej w Lublinie, gdzie zdeponowano je w specjalnej skrytce. Tak płótna doczekały do końca wojny. Niestety, czas, warunki przechowywania i wilgoć zrobiły swoje. Płótno po wojnie musiało trafić do renowacji.

Dzięki odwadze i sprytowi m.in. lubelskich bibliotekarzy, muzealników i wielu innych osób, można dziś podziwiać ten bezcenny obraz w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Ireneusz Rolewski rozpoczął pracę nad kolejną kopią obrazu Jan Matejki. Tym razem na sztalugi wziął płótno „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”.

Paweł Puzio

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

Nie żyje Tadeusz Kochanowski, radny sejmiku

Był jedynym radnym sejmiku pochodzącym z SLD. Przez kilkadziesiąt lat związany z Lewicą, Naczelną Organizacją Techniczną i Białą Podlaską.

Tadeusz Kochanowski urodził się 15 września 1948 r. we wsi Krasna (gm. Huszlew). Po ukończeniu technikum chemicznego w Piastowie, w latach 1967–1968 zdobywał doświadczenie zawodowe w Zakładach Przemysłu Bioweterynaryjnego w Drwalewie k/Grójca. Następnie ukończył Wydział Technologii Drewna Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Tam na studiach poznał go Tadeusz Kucharuk, obecnie bialski przedsiębiorca, który podkreśla, że wtedy studiował na innym kierunku, na leśnictwie.

– Byliśmy z tego samego rocznika. Znaliśmy się zatem ponad 50 lat. Ceniłem Tadeusza jako szanowanego przez ludzi człowieka. Miał racjonalne podejście do świata, był osobą myślącą – wspomina.

Po studiach Tadeusz Kochanowski trafił do Białej Podlaskiej. Przez 3 lata zatrudniony był w Bialskich Fabrykach Mebli. Od 1976 roku do obecnego roku pracował w Naczelnej Organizacji Technicznej, gdzie wcześniej był sekretarzem, a ostatnio dyrektorem Biura Rady Regionalnej NOT. W radzie krajowej tej organizacji był jedynym przedstawicielem naszego województwa.

Radny ceniony przez prezydenta

Przez dwie kadencje, w latach 1994-2002, był bialskim radnym, przez pierwszą z nich zasiadał w zarządzie miasta. Maciej Kosik, ówczesny prezydent, mówi, że Tadeusz Kochanowski odegrał ważną rolę przy podejmowaniu wielu ważnych decyzji.

– Tadeusz znał się na technicznych sprawach. W zarządzie liczyliśmy się z jego zdaniem. Bywało, że miał swoje stanowisko, ale nie starał się za wszelką cenę przekonać innych do zmiany zdania. Dogadywaliśmy się przy podejmowaniu decyzji i były dobrze wypracowane – wspomina Maciej Kosik, prezydent Białej Podlaskiej w latach 2004–2008.

W latach 2005–2008 Tadeusz Kochanowski pracował w Biurze Planowania Przestrzennego w Lublinie na stanowisku kierownika bialskiego biura terenowego. Działał w wielu organizacjach. W Stowarzyszeniu Polska–Białoruś od 2003 r. był wiceprzewodniczącym zarządu głównego, w Stowarzyszeniu „Pokolenia" od 2017 r. działał w krajowej komisji rewizyjnej.

Ostatni i jedyny radny z SLD

Działał też w partiach lewicowych. W latach 1995–2000 był przewodniczącym Rady Wojewódzkiej SdRP w Białej Podlaskiej, następnie wiceprzewodniczącym Rady Powiatowej SLD. Później był członkiem Rady Powiatowej w Białej Podlaskiej i członkiem Rady Wojewódzkiej SLD.

W 2018 r. w wyborach samorządowych zdobył drugie miejsce na liście do sejmiku, zyskał poparcie 531 osób. Mandat wywalczył z listy SLD jej lider, lek. med. Riad Haidar. Gdy w następnym roku doktor wystartował w wyborach parlamentarnych (z listy Koalicji Obywatelskiej) i zdobył mandat posła, na zwolnione przez niego miejsce w sejmiku automatycznie wszedł Tadeusz Kochanowski.

– Byłem mile zaskoczony przyjęciem mnie w sejmiku nawet przez radnych PiS. Pozostałem jako niezrzeszony, poza klubami. Zapisałem się do dwóch komisji: rozwoju regionalnego i współpracy zagranicznej oraz infrastruktury, inwestycji i gospodarki – mówił nam świeżo upieczony radny. Nie zrażał się swoim wiekiem. Jako emeryt pracował jako dyrektor biura Rady Regionalnej NOT.

– Im człowiek starszy, tym powinien być aktywniejszy. Kiedy ma się zajęcie, wtedy nie przychodzą do głowy negatywne myśli – wyjawił wówczas.

Jak wcześniej obiecywał, zabiegał m.in. o poprawę komunikacji autobusowej i bezpośrednie połączenia kolejowe Białej Podlaskiej z Lublinem.

Był aktywny do końca życia. Niedawno uczestniczył jeszcze w sesjach Rady Miasta i Rady Powiatu w Białej Podlaskiej.

Tadeusz Kochanowski (15.09.1948 – 4. 08.2022 r.). Zwykł mawiać: – Im człowiek starszy, tym powinien być aktywniejszy. Kiedy ma się zajęcie, wtedy nie przychodzą do głowy negatywne myśli

Fot.UMWL

Fot.Marek Pietrzela

Waldemar Godlewski, wiceprzewodniczący bialskiej RM
Tadeusz był działaczem z krwi i kości, osobą oddaną Białej Podlaskiej i Lewicy. Należał do ludzi solidnych i zdyscyplinowanych

Tadeusz Kucharuk, bialski przedsiębiorca
W środę dodzwoniłem się do Tadeusza, gdy był w szpitalu. Narzekał na serce. W czwartek rano poinformowała mnie rodzina, że zmarł.

Maciej Kosik, były prezydent Białej Podlaskiej
Tadeusz znał się na technicznych sprawach. W zarządzie liczyliśmy się z jego zdaniem.

Oddany Białej Podlaskiej i Lewicy

– W ubiegłą środę dodzwoniłem się do Tadeusza, gdy był już w szpitalu. Narzekał na serce. W czwartek rano rodzina poinformowała mnie, że zmarł. Zawdzięczam mu wsparcie w tworzeniu Wolnego Obszaru Celnego w Małaszewiczach. Był pozytywną postacią, dbającą o rozwój regionu. Był odważnym człowiekiem – mówi zasmucony przedsiębiorca Tadeusz Kucharuk.

Poseł Riad Haidar podkreśla, że Tadeusz Kochanowski godnie reprezentował swoich poprzedników w sejmiku.

– Był rzetelnym działaczem. Przez całą działalność polityczną był związany z lewicą. Wszystko, co mógł, robił najpierw dla rozwoju miasta, a później województwa. Był człowiekiem o dobrym sercu i szerokich horyzontach. Jego odejście jest wielką stratą dla miasta i bialczan. Niech mu ziemia lekką będzie – zaznacza Riad Haidar.

Wiceprzewodniczący bialskiej Rady Miasta, Waldemar Godlewski, przyznaje, że samorządowcom żal kolegi, który pojawił się jeszcze na czerwcowej sesji.

– Był działaczem z krwi i kości, osobą oddaną Białej Podlaskiej i Lewicy. Należał do ludzi solidnych i zdyscyplinowanych – wspomina wiceprzewodniczący RM.

We wtorek, 9 sierpnia, odbędą się uroczystości pogrzebowe Tadeusza Kochanowskiego. O godz. 10.30 zacznie się przygotowanie do wyprowadzenia z Domu Pogrzebowego „Hades", następnie o godz. 11.30 w Kościele pw. Wniebowzięcia NMP przy ul. Długiej zostanie odprawiona Msza św., po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

Marek Pietrzela

Zmarła siostra Maria Benigna, jej chór śpiewał na nabożeństwach Jana Pawła II. Pochodziła z Lubartowa

Siostra Maria Benigna Racka ze zgromadzenia SS. Felicjanek miała 94 lata.

Prowincja Matki Bożej Królowej Polski Sióstr Felicjanek informuje, że Siostra Maria Benigna (Helena Marianna Racka z Lubartowa) zmarła 29 lipca w wieku 94 lat, z czego 74 lata przeżyła w zgromadzeniu.

Siostra Maria Benigna Racka ze zgromadzenia SS. Felicjanek miała 94 lata

Siostra Maria Benigna była założycielką i dyrygentką chóru Cantores Reginae Poloniae działającego przy parafii pw. M.B. Królowej Polski w Otwocku – Kresach.

- Wszystko zaczęło się w 1979 r. kiedy funkcję organistki objęła Siostra Maria Benigna Racka ze zgromadzenia SS. Felicjanek. Była to osoba obdarzona niebywałym talentem (...). To spowodowało jednoczenie się wokół Siostry ludzi także kochających śpiew. Tak zaczął tworzyć się chór - napisano na stronie internetowej parafii w M.B. Królowej Polski w Otwocku – Kresach.

- Zespół liczył na początku ok. 40 osób, a wszystkie nuty przez kolejnych 15 lat były przepisywane ręcznie (!) przez siostrę Benignę - czytamy w historii chóru na jego stronie internetowej.

Utworzony przez pochodzącą z Lubartowa siostrę Marię Benignę chór śpiewał m.in. na nabożeństwach odprawianych przez Jana Pawła II podczas jego pielgrzymek do Polski.

Pogrzeb siostry Marii Benigny odbył się 3 sierpnia w przyklasztornym kościele parafialnym w Marysinie Wawerskim.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

BOBASY URODZONE W LUBARTOWIE Z POWIATÓW LUBARTOWSKIEGO, ŁĘCZYŃSKIEGO, BIALSKIEGO, RADZYŃSKIEGO I LUBLINA

Kornelek Kisiel, Lubartów,
ur. 30 lipca, 20.27, 3,60 kg, 55 cm,
rodzice: Oliwia i Patryk

Julia Drabik, Kol. Brzeźnica Książęca, pow. lubartowski,
ur. 31 lipca, g. 12.20, 3,93 kg, 57 cm,
rodzice: Dagmara i Piotr

Nadia Wadowska, Michów, pow. lubartowski,
ur. 2 sierpnia, g. 6.20, 3,10 kg, 55 cm,
rodzice: Aneta i Krzysztof

Elena Pyragius, Serniki, pow. lubartowski,
ur. 3 sierpnia, g. 18.54, 3,39 kg, 56 cm,
rodzice: Dominika i Aivaras

Michał Ciołecki z córką, Lubartów,
ur. 2 sierpnia, g. 12.21, 3,52 kg, 57 cm,
rodzice: Emilia i Michał (na zdjęciu),
siostra: Gabrysia (1 rok)

Michaś Kwas, Leszkowice, gm. ostrówek, pow. lubartowski,
ur. 4 sierpnia, g. 23.53, 3,82 kg, 56 cm,
rodzice: Agnieszka i Łukasz,
rodzeństwo: Natalia (6 lat), Paweł (3 lata)

Franio Janczara, Leszkowice, gm. Ostrówek, pow. lubartowski,
ur. 5 sierpnia, g. 13.51, 3,20 kg, 55 cm,
rodzice: Karolina i Michał,
brat: Julian (3,5 r.)

Zuzanna Walczyna z Łubki,
ur 13. lipca, g. 15.28, 3600 g, 57 cm,
rodzice: Marlena i Józef,
rodzeństwo: Szymon (9 lat), Sebastian (7 lat) i Emilia (3 lat)

Kornelia Wołoszyn, Lublin,
ur. 5 sierpnia, g. 11.24, 2,97 kg, 51 cm,
rodzice: Monika i Daniel,
rodzeństwo: Klara i Krystian

Hania, Biała Podlaska,
ur. 2 sierpnia, g. 13.30,
3,95 kg, 59 cm,
rodzice: Marta i Karol,
brat: Jaś (5 lat)

Kacper Prokop, Serock, gm. Firlej, pow. lubartowski,
ur. 1 sierpnia, g. 15.17,
3,35 kg, 54 cm,
rodzice: Anna i Paweł,
siostra: Kinga (2 lata)

Martusia Dąbrowska, Rakowiska, pow. bialski,
ur. 1 sierpnia, g. 10.13,
3,92 kg, 58 cm,
rodzice: Anna i Tomasz

Staś Brzozowski, Biała Podlaska,
ur. 1 sierpnia, g. 13.10,
3,85 kg, 58 cm,
rodzice: Klaudia i Mariusz,
siostra: Zoja (2 lata)

Nela Królikowska, Biała Podlaska,
ur. 1 sierpnia, g. 20.02,
2,85 kg,
rodzice: Mariola i Tomasz,
brat: Franio (6 lat)

Feliks Bondyra z tatą, Cyców, pow. łęczyński,
ur. 2 sierpnia, g. 16.40, 3,16 kg, 55 cm,
rodzice: Klaudia i Hubert (na zdjęciu)

Kajetan Cisak, Turów, pow. radzyński,
ur. 3 sierpnia, g. 8.55,
3,36 kg, 57 cm,
rodzice: Katarzyna i Robert,
rodzeństwo: Patrycja i Kacper

Liwia Kot, Sitno, gm. Borki, pow. radzyński,
ur. 6 sierpnia, g. 6.30,
3,52 kg, 56 cm,
rodzice: Karolina i Grzegorz

Córcia Doroty i Grzegorza Garbaczów, Brzeźnica Książęca Kol.,
gm. Niedźwiada, pow. lubartowski,
ur. 5 sierpnia, g. 15.20, 3,29 kg, 56 cm

Blanka Kuczerawy, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 4 sierpnia, g. 21, 3,40 kg, 55 cm,
rodzice: Martyna i Daniel

Dawid Stępień, Trzciniec, gm. Lubartów,
ur. 3 sierpnia, g. 20.35,
3,73 kg, 57 cm,
rodzice: Ola i Rafał,
brat: Wojtuś (4 lata)

Zosia Sielezińska, Radzyń Podl.,
ur. 3 sierpnia, g. 10.14,
3,22 kg, 51 cm,
rodzice: Ewelina i Dariusz,
siostra: Hania (6 lat)

Maryna, Dębowiec, gm. Urszulin, pow. włodawski,
ur. 4 sierpnia, g. 7.50, 3,92 kg,
rodzice: Hanna i Szymon,
siostra: Łucja (2 lata)

Z OKAZJI 45. ROCZNICY ŚLUBU DLA JAGODY I STANISŁAWA BADZIAKÓW Z KUNOWA

Kochani z okazji Waszej 45. rocznicy ślubu życzę Wam, abyście dalej szli przez życie trzymając się mocno za ręce, zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, zawsze pewni swoich uczuć.
Niechaj los Wam sprzyja, niosąc powodzenie, szczęście i zdrowie.

Życzy koleżanka Ewa

Taaaki prawdziwek

O to prawdziwek (odwód kapelusza 60 cm, obwód trzonu korzenia 21 cm, wysokość 21 cm) znaleziony przez Elżbietę Gąsiorowską z Zarzeki

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

Region na dawnym filmie - niemiecki żołnierz w 1940 z kamerą w Łukowie i Łapiguzie

Ulice Łukowa i jego mieszkańcy na początku II wojny światowej

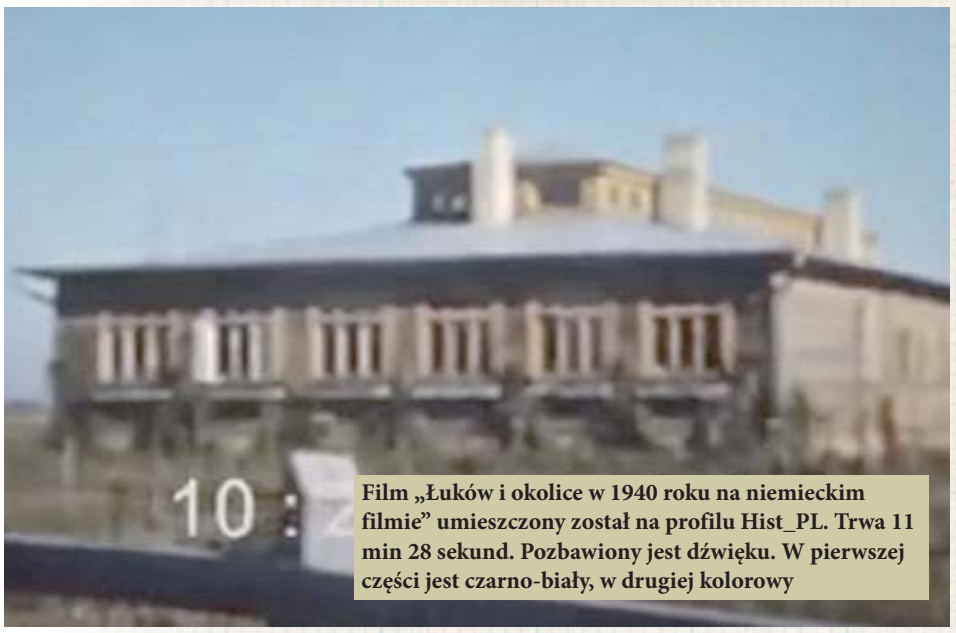

Film „Łuków i okolice w 1940 roku na niemieckim filmie" umieszczony został na profilu Hist_PL. Trwa 11 min 28 sekund. Pozbawiony jest dźwięku. W pierwszej części jest czarno-biały, w drugiej kolorowy

Koszary na Łapiguzie. Przed wojną mieściła się tam kwatera szwadronów zapasowego 25, 26, i 27. pułków ułanów, zajmujących się przygotowaniem koni do służby wojskowej. Budynek na zdjęciu może być krytą ujeżdżalnią, używaną również przez Niemców

W czasie II wojny światowej w niemieckich rękach znalazło się wiele koni - część od kawalerii z Łapiguza, część przejętych po kapitulacji pod Kockiem, wiele od miejscowych włościan - przed wojną z racji na bliską obecność kilku dobrych hodowli i łatwy dostęp do wybitnych ogierów zwłaszcza rasy małopolskiej nawet chłopstwo dysponowało pod Łukowem znakomitymi końmi

Na filmie z 1940 roku widzimy żydowskiego nosiwodę, włościan zjeżdżających z produktami na miejski targ, konie zagrabione pewnie jeńcom spod Kocka, twarze zwrócone z ciekawością w stronę Niemca z - będącą zupełną nowością - kamerą, nieistniejąca już dziś zabudowa starego Łukowa.

I druga zagadka dla Czytelników... Co robią te panie? Przeciągają wilgotne pasy materii wokół poziomych kołków? Co to jest i po co to robią?

Żydzi z uśmiechem patrzą na filmującego ich Niemca. Najprawdopodobniej wymieniają między sobą żarciki, sytuacja ich trochę bawi. Jeszcze nie potrafią sobie wyobrazić, że za dwa lata zostanie podjęta decyzja o „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej" i być może właśnie ten żołnierz z cudacznym urządzeniem weźmie udział w bezwzględnych masowych egzekucjach

Żyd sprzedający, jak się wydaje, zapałki

Autorem znalezionego w serwisie youtube.com filmu był, z wielkim prawdopodobieństwem, niemiecki żołnierz. Wydaje się, że za jego powstaniem nie stał żaden szczególny zamysł. Niemiec sfilmował po prostu kilka scen z życia miasteczka. Najwidoczniej bardzo fascynowali go miejscowi Żydzi, którzy stanowili przed wojną większość mieszkańców Łukowa. W porównaniu z tymi, których mógł widywać w Niemczech, w większości zasymilowanymi i nie różniącymi się wyglądem od aryjskich sąsiadów, wyglądali dość egzotycznie. Nagrywani ludzie nie okazują większego strachu, reagują raczej zaciekawieniem. Dzieciarnia, starcy, mężczyźni nie przeczuwają nadchodzącego koszmaru Zagłady.

W drugiej części filmu głównymi bohaterami są... konie! Niemiec filmuje najpierw scenę przeglądania przez niemieckich oficerów kilku koni. Towarzyszą im masztalerze w stajennych mundurach roboczych. Następne sekwencje to oficerowie i podoficerowie dokazujący na koniach na torze z przeszkodami. Scena więc prawdopodobnie nakręcona jest w okolicy koszar na Łapiguzie, gdzie przed wojną były stajnie i szkoleniowa infrastruktura dla kawalerii. Inna możliwa lokalizacja to Wólka Domaszewska, gdzie też Niemcy ujeżdżali konie, nie da się tego stanowczo określić po zabudowaniach w tle. Potem widać żołnierzy biesiadujących przy dużym, zastawionym stole.

Za konsultację dziękuję panu Radosławowi Skowronowi.

Zbigniew Smółko

Żydzi, zgodnie z hitlerowskim prawem, uchylają czapek przed Niemcem. Prawdopodobnie kamerzyście towarzyszyła liczna grupa umundurowanych ludzi

Scena z targowiska. Przybyli z okolicznej wsi wieśniacy z zaciekawieniem patrzą na kamerzystę, zapewne pierwszy raz w życiu widzą takie urządzenie. Można nawet dopatrzyć się pewnego przejęcia

Żydowski nosiwoda, z koromysłem na plecach, wybierający wodę ze studni. Czy ktoś z Państwa wie, gdzie takie studnie w Łukowie były?

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635–1680), odnowiciel Białej Książęcej (cz. III)

Polityka w Warszawie, gospodarka na Podlasiu

Dziedziczył fortunę i nazwisko największego rodu Litwy. Za żonę wziął córkę pierwszego urzędnika Korony. Do wyboru jako siedziby mieli chociażby Nieśwież czy Ołykę. Rządy księcia Michała Kazimierza i jego żony Katarzyny z Sobieskich uczyniły z Białej Książęcej na Podlasiu najważniejszy ośrodek regionu.

Zamek w Białej zaczął budować Aleksander Radziwiłł, ojciec Michała Kazimierza. Do 1813 roku był jedną z najważniejszych rezydencji magnackich i ośrodków politycznych regionu. W połowie XIX wieku, pozbawiony gospodarzy, zamieniał się stopniowo w ruinę

Jedną z najciekawszych rozgrywek politycznych książęca para z Białej stoczyła po abdykacji Jana Kazimierza latem 1668 roku.

Być królem? E tam, nie chce mi się!

Już kilka lat wcześniej pojawiła się koncepcja wypromowania na kolejnego polskiego monarchę Filipa Wilhelma Neuburskiego, skądinąd krewniaka Radziwiłłów. Książę Michał Kazimierz był jej dość jednoznacznie życzliwy, Katarzyna również. Do czasu jednak. Kiedy późną jesienią coraz większą popularność zaczął zdobywać pomysł, by obrać Polaka, „Piasta", Radziwiłłowie zaczęli jednocześnie grać na dwa fronty. Wśród kandydatów, oprócz synów Jaremy Wiśniowieckiego, zaczęło się pojawiać nazwisko księcia Aleksandra Janusza Zasławskiego, syna Katarzyny z pierwszego małżeństwa. Politycznie była to kandydatura wręcz idealna: stali za nią i Radziwiłłowie i Sobiescy! Potęga! Projekt posypał się z najbanalniejszego powodu: sam zainteresowany oświadczył, że woli mieszkać we Włoszech, byłby wdzięczny, gdyby mama przysłała mu więcej pieniędzy i na żadną elekcję się nie wybiera...

Na dworze kiepskiego króla

Radziwiłłowie wrócili więc do koncepcji neuburskiej... Po skomplikowanej rozgrywce, w której chwilami pachniało nawet wyborem dwóch władców, szala przechyliła się na stronę Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Michał Kazimierz szybko ułożył relacje z młodym władcą, zachował buławę hetmańską (na którą mieli ogromny apetyt, mocno konkurujący z Radziwiłłami Pacowie...). Już w lipcu 1669 król własną osobą zawitał do Białej. Oprócz oczywistej intencji zbliżenia z monarchą wydaje się, że to wtedy zaczęto raić Michałowi Korybutowi ożenek z austriacką Habsburżanką Eleonorą Marią. Wiązano różne nitki: kilka miesięcy później król trzymał do chrztu syna książęcej pary, Karola Stanisława Radziwiłła. Żeby pozyskać politycznych sojuszników obmyślono nawet wydanie Teofili Ludwiki Zasławskiej, córki Katarzyny z pierwszego małżeństwa za królewskiego brata, Dymitra Wiśniowieckiego (był to niegdysiejszy kochanek przyszłej teściowej! - pisaliśmy o tym w poprzedniej części). Takich gierek były dziesiątki. Na organizowane w ten sposób życie polityczne państwa nakładały się interesy majątkowe zaangażowanych rodów, gdzieś w tle także relacje osobiste...

Królewska siostra, królewski szwagier

Przy kolejnej elekcji, po śmierci króla Michała w 1674 roku. Michał Kazimierz i Katarzyna nie mieli już żadnych dylematów, zresztą niewiele osób w Rzeczypospolitej je miało. Obiór opromienionego wojennymi sukcesami Jana Sobieskiego był dość oczywistym rozwiązaniem. Od tego momentu zmienia się rola i sposób funkcjonowania księżnej w polityce: oprócz bycia Radziwiłłową jest też królewską siostrą, co dodaje obowiązków, daje inną perspektywę ale też ogranicza, zmusza do częstszego pozostawania w cieniu.

Babskie rządy w Białej

Idealną siedzibą w tej sytuacji dla księżnej okazała się być Biała na Podlasiu. Doskonale położona, na samym styku Litwy i Korony, w całości w ręce Radziwiłłów trafiła w XVI wieku dzięki staraniom Mikołaja Radziwiłła „Sierotki", który wykupił je od zadłużonych Kiszków. Jak długo główną siedzibą gałęzi rodu był Nieśwież, tak długo Białą wraz z przyległościami (czyli Ciciborem, Cieleśnicą, Worończem, Woskrzenicami) tradycyjnie nadawano małżonkom jako zabezpieczenie majątku osobistego. W ostatecznym kształcie „hrabstwo bialskie" ukształtowało się w 1636 roku. Wtedy miastem był jeszcze Dokudów, było też 39 wsi, zaludnianych przez kilka tysięcy (określano to na ponad 1000 „dymów") chłopstwa i Żydów. O ile pomyślnie przebiegał proces kolonizacji i pozyskiwania gruntów ornych między Bugiem, Zielawą i Krzywulą, o tyle losy miasta w pierwszej połowie XVI przypominały sinusoidę: z jednej strony Aleksander Ludwik Radziwiłł nadał prawa miejskie, ruszyła przesławna Akademia Bialska, z drugiej zaś kilka pożarów kompletnie zniszczyło drewnianą zabudowę. Swoje zrobiły najazd Węgrów Rakoczego w czasie potopu. Po nim jednak książęca para okazała się świetnymi gospodarzami a miasto godnym królewskich odwiedzin. Jan Kazimierz był tu co najmniej dwa razy, pobytów Jana III Sobieskiego było znacznie więcej.

cdn.

Zbigniew Smółko

Mikrohistoria z Kolana z Powstaniem Warszawskim w tle

Jan Hurko z Kolana był żołnierzem Baszty

Zdolny Janek z Kolana do Warszawy pojechał na studia, ale wszedł tam w konspirację, więc kiedy przyjeżdżał do domu musiał się ukrywać. W Powstaniu odniósł poważne rany, ocalał cudem. Po wojnie znalazł swój dom w Stanach, ale spocząć chciał obok przodków w Parczewie. 1 sierpnia przy jego grobie spotkali się żyjący krewni i przyjaciele

- Mój sąsiad i krewniak Jan Hurko był członkiem warszawskiej konspiracji i żołnierzem Baszty. Przeżył wojnę, zmarł w USA w 1990 roku, ale jego postawa powinna być i dla nas przykładem i dalej inspirować - mówił przy grobie powstańca 93-letni Jan Macech z Kolana

Powstańczą historię rozgrywającą się między Kolanem, Warszawą, Stanami Zjednoczonymi i Parczewem opowiada nam nasz czytelnik ale, przede wszystkim, przyjaciel, pan Jan Macech z Kolana. Pan Jan ma 93 lata, ale żywotnością i bystrością umysłu zawstydza młodzieniaszków. Jest skarbnicą opowieści o przeszłości regionu, II wojnę światową pamięta doskonale (... *o, tu na tej kanapie siedział pułkownik Epler, a na tym skrzyżowaniu, widziałem Kleeberga na koniu!*).

- Rodzina Hurków przed wojną to była w Kolanie potężna siła. Ojciec był znakomitym kowalem i to ze zmysłem inżynieryjnym, potrafił wymyślać i robić rzeczy nadzwyczajne. No i miał synów jak dęby. Mieszkali po sąsiedzku. Janek był niesłychanie zdolny, dlatego posłano go do szkół. Miał zostać studentem w 1939 roku, ale wybuchła wojna. Nie wiem dokładnie jak to było, ale wrócił do Kolana i musiał się ukrywać, zresztą nie tylko on jeden w tamtym czasie. To było zorganizowane tak, że raz był w jednym domu, raz w drugim, raz w stodole, często u nas. Kilka razy wyjeżdżał do Warszawy, jego matka wtedy mocno protestowała, ale on i tak jeździł. Uczestniczył tam w tajnym nauczaniu. No i był w konspiracji, jak cała rodzina zresztą. No i zastało go powstanie. Bił się w Pułku Baszta, najprawdopodobniej aż do kapitulacji Mokotowa. Udało mu się wydostać. Wylądował w obozie jenieckim a potem w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Po wojnie wyjechał do Stanów. Tam przed wojną znalazł się już jego stryj, który pracował w zakładach Forda i nieźle prosperował. Tam długo się leczył, bo jego zdrowie było w opłakanym stanie. Stryj go mocno wspierał. Kiedy wrócił do formy trzeba było pomyśleć o ożenku. Sprawa była prawie postanowiona, domówiona. Miał żenić się z Polką i to nie byle jaką: jej ojciec miał masarnię! Ale nastąpił zwrot akcji: Janek znalazł sobie żonę... Finkę! To była sensacja, prawie skandal, bo niektórzy nie mogli zrozumieć, że dokonał takiego wyboru. Ale on się z tą Finką ożenił i to było świetne małżeństwo. Byli tu w latach siedemdziesiątych. Potem, kiedy zmarł w 1990, jego życzeniem było być pochowanym w Parczewie, w rodzinnym grobie, Kiedyś Kolano należało do parafii Parczew, oddzielna, z cmentarzem powstała dopiero po I wojnie światowej, więc tu leżą też jego przodkowie. Więc jego syn tutaj przywiózł urnę z prochami. I zawsze, kiedy mi zdrowie pozwala, 1 sierpnia składam tu kwiaty, zapraszam krewnych i przyjaciół - kończy opowieść pan Jan.

Przy grobie 1 sierpnia obecni byli cioteczny brat Jana Hurki, burmistrz Parczewa, przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego i kilku przyjaciół.

Jan Hurko

- urodzony w Parczewie, nr legitymacji AK 51642, starszy strzelec, V Obwód (Mokotów) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej - 4. Rejon - pluton ochrony sztabu, w Powstaniu Komenda Główna Armii Krajowej - pułk „Baszta" - batalion „Olza" - kompania O-2 ppor. „Misiewicza", adres przed Powstaniem Marszałkowska 73, na podstawie https://www.1944.pl/powstancze-biogramy

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

Wiktoria Oko - nasze złotko! Ona kiedyś dogoni wiatr!

Znakomity występ Wiktorii Oko podczas lekkoatletycznych mistrzostw świata do lat 20. Zawodniczka Wisły Puławy wywalczyła szóste miejsce na globie w biegu na 400 m przez płotki.

Podopieczna Sławomira Murata rywalizację w Cali w Kolumbii rozpoczęła od biegu eliminacyjnego. W nim zajęła drugie miejsce z czasem 58,90 s. Lepsza od zawodniczki rodem z Janowca okazała się Amerykanka Michaela Rose z czasem 58,44 s. 19-latka wśród wszystkich startujących uplasowała się na dziewiątej pozycji i bez problemów wywalczyła awans do półfinału.

W nim zaprezentowała się bardzo dobrze. Pobiegła jeszcze szybciej i na metę wpadła z czasem 58,28 s. Zwyciężyła znów Rose z rezultatem 57,83 s. Wówczas najważniejsze było, by dostała się do biegu finałowego. Oko minimalnie wyprzedziła Japonkę Moe Matsuoki i Aleksandrę Wołczak. Udało się. Nasza reprezentantka zajęła ósme miejsce.

Finał biegu odbył się w nocy z czwartku na piątek czasu polskiego. Zawodniczka Wisły uzyskała czas 58,56 s, co dało jej szóste miejsce na świecie. Oko wyprzedziła dwie rywalki. Złotą medalistką została Akala Garrett ze Stanów Zjednoczonych z czasem 56,16 s. Srebro zdobyła Hanna Karlsson ze Szwecki - 56,71 s, zaś brąz odebrała Michaela Rose - 56,86 s.

mp

ROZMOWA Z Wiktorią Oko, zawodniczką Wisły Puławy

Jestem wdzięczna każdej osobie, która zarwała nockę

Jesteś szóstą zawodniczką na świecie! To duży sukces?
- Jest to ogromny sukces. Lecąc tutaj nie oczekiwałam od siebie niczego. Dużym osiągnięciem było już samo zrobienie minimum i powołanie na tę imprezę. Tak jak wcześniej mówiłam, już zrobiłam swoje w tym sezonie. Tutaj mogłam powalczyć o więcej i dałam radę.

Za Tobą przygoda życia?
- Myślę, że prędko nie wybiorę się za ocean, więc jest to przygoda życia. Spotkałam odmiennie warunki klimatyczne, inną kulturę. Dla mnie to niesamowite przeżycie i doświadczenie.

Mimo wszystko, tęskniłaś za krajem?
- Oczywiście, że tak. Po tygodniu spędzonym w Cali poczułam tęsknotę za krajem. Kolumbia jest ciekawa, ale zdecydowanie nie dla mnie na dłuższy pobyt. Bardzo się cieszę, że jestem już w domu.

Jak wyglądał powrót?
- Samolot powrotny do Europy miałem w niedzielę po godzinie 18. W Warszawie wylądowałam dopiero 24 godziny później. Za mną cały dzień w samolocie. To była ciężka podróż, a jeszcze ciężej będzie się zaaklimatyzować w Polsce.

Obserwowałaś media społecznościowe. Spodziewałaś się aż takiego zainteresowania?
- Cały czas byłam na bieżąco, jeśli chodzi o media. Naprawdę jest mi ogromnie miło, że tak wiele osób życzyło mi powodzenia. Jestem wdzięczna każdej osobie, która zarwała nockę, żeby poświecić kilka minut na obejrzenie mojego każdego biegu. Nie spodziewałam się aż takiego zainteresowania. Jestem mile zaskoczona.

Jak wyglądały pierwsze dni aklimatyzacji w Kolumbii?
- O dziwo nie było problemu. Poradziłam sobie tutaj bardzo dobrze z aklimatyzacją. Przesypiałam całe noce. Nie chodziłam senna w ciągu dnia. Mój zegar biologiczny w mgnieniu oka zaakceptował zupełnie nowe warunki.

A teraz powrót do rzeczywistości...
- Dokładnie. Bardzo brakowało mi Polski. Tej normalnej rzeczywistości, rodziny, znajomych i nawet normalnego jedzenia. Kuchnia kolumbijska jest dosyć specyficzna.

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?
- Najbliższe tygodnie to roztrenowania i wolne. Nie mam w planach biegać w ważnych imprezach w najbliższym czasie. Start w Cali zakończył mój letni sezon.

Znajdziesz czas na wakacje?
- Oczywiście, że tak. Będę miała wakacje. Sądzę, że należą mi się po tak dobrym i udanym sezonie. Nie wiem jeszcze gdzie, ale na pewno znajdzie się czas na jakiś zagraniczny kraj.

Coś Ciebie zdziwiło, zaskoczyło w Kolumbii?
- Ilość samochodów. Jest ich ogrom. Odniosłam wrażenie, że ludzie jeżdżą jak chcą.

Wiktoria Oko została szóstą zawodniczką świata w wyścigu na 400 m przez płotki!

ROZMOWA ZE Sławomirem Muratem, trenerem Wiktorii Oko

To nasze złotko, które będziemy pielęgnować

Jest pan zadowolony z występu swojej podopiecznej?
- Jeszcze się pytasz. To co zrobiła to rewelacja. Leciała do Kolumbii z planami awansu do finału. Każde wyższe miejsce niż ósme to jeszcze większy sukces.

Szóste miejsce na świecie to duży sukces...
- Dokładnie. Pamiętajmy, że jest drugą zawodniczką z Europy! Rozmawiałem z nią przed finałem. Wręcz nakazałem wygrać z co najmniej jedną rywalką. Udało się. Pokonała dwie przeciwniczki. Jestem usatysfakcjonowany.

Dobrze, że są telefony...
- Chciałem być z nią w Kolumbii, ale nie udało się. Rozmawialiśmy. Zadzwoniła do mnie pięć minut po najważniejszym biegu. Była bardzo zadowolona.

Wcześniej miała bieg eliminacyjny i półfinał...
- Przeżywała kryzys przed półfinałem. Płakała. Stresowała się. Mówiła, że nie jest sobą. Przeżywała. Pamiętajmy, że dla niej była to pierwsza tak ważna międzynarodowa impreza. Rywalki miały dużo większe doświadczenie. Przykładowo Portugalka tuż przed mistrzostwami była w Stanach Zjednoczonych na silnie obsadzonym mitingu.

Ale Wiktoria dała radę!
- Dokładnie. Po rozmowie uspokoiła się. Tłumaczyłem jej, że samo zakwalifikowanie się na mistrzostwa jest dużym osiągnięciem. Wszystko co udałoby się jej więcej, będzie dodatkowym plusem.

Sam finał...
- Wiktoria była zmęczona. Miała w nogach dwa biegi. Pamiętajmy, że ona ma 160 cm wzrostu i waży 49 kg. Rywalki były o głowę wyższe, dużo masywniejsze. Takiego biegu jak finał nie było nigdy w historii. Zawodniczki z podium już teraz mogłyby nawiązać walkę z seniorkami. Nasza Wiktoria dała radę. Spisała się na medal. To nasze złotko, które będziemy pielęgnować.

PREZYDENT MA GŁOS

Paweł Maj,
prezydent Puław

Mamy prawdziwy diament

- Jestem szczęśliwy, że w tak fantastyczny sposób Wiktoria reprezentowała nasze miasto. Puławy są z Ciebie dumne. Jesteś fenomenalna! Zjawiskowo pokazała się na arenie krajowej, a teraz międzynarodowej. Śledziłem każdy z trzech biegów Wiktorii. Jako władze miasta wspieramy naszą zawodniczkę. Finał był tuż po północy. Nie mogłem ominąć takiego wydarzenia. Trudno byłoby zasnąć wiedząc, że można oglądać jej występ na żywo. Mamy prawdziwy diament. Wiktoria jest uroczą, zdolną kobietą o wysokiej kulturze osobistej, która przynosi nam sportową radość

Górnik wciąż bez przełamania

Górnik Łęczna nie może odnaleźć się w pierwszoligowych realiach. Podopieczni Marcina Prasoła przed własną publicznością tylko zremisowali z Resovią Rzeszów.

Dla zielono-czarnych to dopiero drugi punkt w sezonie. Nasi przed zmianą stron mieli jedną dobrą sytuację, jednak uderzenie głową Damiana Gąski zdołał zatrzymać Branislav Pindroch. Tuż przed zmianą stron przyjezdni wyszli na prowadzenie. Indywidualną akcję prawą stroną przeprowadził Bruno Garcia Marcate. Gracz z Brazylii oddał mocny strzał lewą nogą, pokonując interweniującego Macieja Gostomskiego.

Na całe szczęście kiepski wynik utrzymywał się bardzo krótko. Miejscowi wykonywali rzut wolny. Piłka spadła tuż przed „szesnastką", a tam był Łukasz Szramowski. 20-latek grający drugi sezon w Górniku zdobył swojego debiutanckiego gola, uderzając nie do obrony. Po niespełna kwadransie drugiej połowy Resovia miała znakomitą okazję, ale fantastycznie interweniował Gostomski, zatrzymując strzał głową Karola Chuchro.

Górnik Łęczna – Resovia 1:1 (0:1)

Bramki: Szramowski 49` - B. Garcia 45`.
Górnik: Gostomski - Krykun, Zbozień, Biernat, Dziwniel (80` Lobato), Turek (65` Łychowydko), Gąska, Serrano, Kryeziu (86` Grzeszczyk), Szramowski (80` Pierzak), Podliński.
Resovia: Pindroch - Chuchro, Kubowicz, Kwiecień, Adamski (82` Morys), Krasa, Mikulec (75` Antonik), Mróz (82` Wasiluk), Kałahur, B. Garcia, Górski (65` Wojciechowski).
Żółte kartki: Biernat, Pierzak - Kubowicz, Morys, Chuchro.
Sędziował: Kawałko (Olsztyn).

Trudny terminarz

Piłkarze Górnika nie będą mieli zbyt wiele czasu na odpoczynek.

Już 11 sierpnia zmierzą się na wyjeździe z beniaminkiem II ligi - Ruchem Chorzów, zaś 14 sierpnia do Łęcznej przyjedzie Arka Gdynia.

Zbozień w Górniku

Nowym graczem ekipy z Łęcznej został Damian Zbozień.

33-letni obrońca związał się z klubem do końca czerwca 2024 roku z opcją przedłużenia na kolejny sezon. Damian urodził się 25 kwietnia 1989 roku w Limanowej. W swojej karierze grał w takich klubach jak: Arka Gdynia, Zagłębie Lubin, GKS Bełchatów, Amkar Perm, Piast Gliwice, Sandecja Nowy Sącz. Ostatnie dwa sezony spędził w ekstraklasowej Wiśle Płock.

Drewniak w I lidze

Szymon Drewniak nie będzie dłużej zawodnikiem Górnika Łęczna. Obowiązujący do 30 czerwca 2023 roku kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron.

Drewniak występował w barwach Górnika Łęczna w sezonie 2016/2017. W tym czasie zaliczył 29 występów w najwyższej klasie rozgrywkowej oraz 1 w meczu Pucharu Polski. W tych spotkaniach zdobył 5 bramek. Pomocnik powrócił do Łęcznej latem 2021 roku. Od tej pory w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy, Fortuna 1 Ligi i Pucharu Polski rozegrał łącznie 31 spotkań. 29-latek związał się z pierwszoligową Chojniczanką Chojnice.

mp

I LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Górnik - Resovia 1:1
Arka - Sandecja 1:1
Odra - Wisła 0:1
Katowice - Zagłębie 3:1
Tychy - Podbeskidzie 1:4
Skra - Termalica 0:2
Chrobry - ŁKS Łódź 2:3
Puszcza - Chojnicz. 3:2
Stal - Ruch - po zamk. nr
MECZ 3. KOLEJKI
Termalica - GKS Tychy 0:2

TABELA I LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Kraków	4	10	4:0
2.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	4	9	7:3
3.	ŁKS Łódź	4	9	6:5
4.	Puszcza Niepołomice	4	9	6:5
5.	Ruch Chorzów	3	7	4:0
6.	GKS Katowice	4	7	8:5
7.	Zagłębie Sosnowiec	4	7	7:5
8.	Termalica Nieciecza	4	7	7:6
9.	Arka Gdynia	4	5	2:2
10.	Stal Rzeszów	3	4	5:5
11.	Sandecja Nowy Sącz	4	4	2:2
12.	Chrobry Głogów	4	4	7:8
13.	Skra Częstochowa	4	4	3:4
14.	GKS Tychy	4	4	5:7
15.	Górnik Łęczna	4	2	2:4
16.	Resovia Rzeszów	4	2	2:5
17.	Chojniczanka Chojnice	4	1	4:9
18.	Odra Opole	4	0	3:9

NASTĘPNE KOLEJKI
(11.08., godz. 20:30): Ruch - Górnik, Chojniczanka - Stal, ŁKS Łódź - Puszcza, Termalica - Chrobry, Podbeskidzie - Skra, Zagłębie - GKS Tychy, Wisła - GKS Katowice, Resovia - Arka, Odra - Sandecja.
(14.08., godz. 15:00): Górnik - Arka, Odra - Resovia, GKS Katowice - Sandecja, GKS Tychy - Wisła, Skra - Zagłębie, Chrobry - Podbeskidzie, Puszcza - Termalica, Stal - ŁKS Łódź, Ruch - Chojniczanka.

mp

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

PIŁKA NOŻNA W sobotę o godz. 19:57 pierwszy mecz na nowym stadionie. Przyjeżdża Wieczysta Kraków!

Punkt Podlasia. Jakubiec i Dzyr trafili wynik

Piłkarze z Białej Podlaskiej rozpoczęli sezon od remisu 2:2 z Chełmianką Chełm.

Podlasie prowadziło po pierwszej połowie. Gola zdobył Marcin Pigiel, który wykorzystał rzut karny. Faulowany w polu karnym przez Pawła Perduna był Maciej Wojczuk.

Chwilę po zmianie stron znakomitą okazję miał Wojczuk, ale nie wykorzystał rzutu karnego. „Wojo" nie trafił w bramkę. Po chwili gospodarze doprowadzili do wyrównania za sprawą Jakuba Bednary, który wykorzystał dośrodkowanie Pawła Myśliwieckiego, a niedługo później ten sam gracz trafił z „wapna" po faulu Krzysztofa Salaka na Perdunie.

Radość nie trwała długo, bo po kilkudziesięciu sekundach wynik ustalił Jakub Mażysz, który debiut w nowych barwach okrasił trafienie, finalizując głową centrę Wojczuka.

W ostatnich fragmentach Misztal świetnie spisał się przy strzale byłego zawodnika Podlasia Patryka Czułowskiego, a w odpowiedzi Pigiel trafił w poprzeczkę, a z dobitką Tomasza Andrzejuka w znakomity sposób poradził sobie golkiper chełmian.

Podlasie zremisowało z Chełmianką. Gola na wagę punktu zdobył Jakub Mażysz (z prawej) (fot. C. Hince)

Osamotniony Stanisław Kulgawczuk w „klatce" stadionu w Chełmie (fot. C. Hince)

Jakubiec i Dzyr nieomylni

Przed meczem poprosiłem o typy radnych Białej Podlaskiej. Dokładny wynik starcia wytypowali: Jan Jakubiec i Marek Dzyr.

Pierwszy z nich to były trener i prezes Podlasia Biała Podlaska to ojciec trzech zawodników, którzy w przeszłości grali w naszej drużynie. Marcina, Tomasza i Wojciecha. Z kolei Marek Dzyr to postać kojarzona z zespołem Full Power Spirit. Jak się okazuje, nie tylko świetnie śpiewa, ale i przewiduje rezultaty spotkań piłkarskich.

Chełmianka Chełm - Podlasie 2:2 (0:1)

Bramki: Bednara 50`, 56` (k) - Pigiel 30` (k), Mażysz 57`.
Podlasie: Misztal - Salak, Chyła, Kozłowski, Pigiel, Bahonko (67` Podstolak), Andrzejuk, Nojszewski (77` Spring), Galach (79` Kosieradzki), Wojczuk, Mażysz (77` Domański).
Chełmianka: Brzozowski - Perdun (63` Szczodry), Budzyński, Bednara, Błaszczuk, Stępień (46` Knap), Piekarski, Wójcik (46` Czułowski), Wiatrak, Bonin (90+1` Konojacki), Myśliwiecki (79` Chwedoruk).
Żółte kartki: Perdun, Piekarski - Salak, Pigiel.
Sędziował: Szczołko (Lublin).

Kilka debiutów

Szkoleniowiec Podlasia oficjalnie zadebiutował na ławce trenerskiej w meczu o punkty.

Artur Renkowski dał szansę pierwszego występu w drużynie: Janowi Kozłowskiemu, Rafałowi Misztalowi, Brianowi Galachowi, Dawidowi Nojszewskiemu, Jakubowi Mażyszowi oraz Mateuszowi Podstolakowi.

Pan Stasio w „klatce"

Do Chełma wybrała się zorganizowana grupa kibiców Podlasia. Fani nie pojawili się na obiekcie.

To nie oznaczało, iż sektor gości był pusty. Znalazł się w nim jeden kibic. Stanisław Kulgawczuk jest charakterystyczną postacią w Białej Podlaskiej. Mężczyzna z Piszczaca jest na każdym starciu biało-zielonych. Nie mogło go zabraknąć na inauguracji. Mimo, że był sam, głośnymi okrzykami wspierał swoją ukochaną drużynę. Po pierwszym trafieniu Marcina Pigiela cała ekipa pobiegła w jego stronę, by razem z nim świętować trafienie „Abla". - Powietrza mi brakuje, jeszcze trochę i na OIOM-ie wyląduję - krzyknął w pewnym momencie. Nie poddawał się. - Wyklinali mnie, ale ja spokojnie dopingowałem swoją ukochaną drużynę - mówi.

Przyjeżdża Wieczysta.

Już w sobotę pierwszy mecz na nowym obiekcie w Białej Podlaskiej.

Rywalem Podlasia będzie beniaminek III ligi, a zarazem faworyt do tytułu najlepszych - Wieczysta Kraków, którą prowadzi były selekcjoner reprezentacji Polski - Franciszek Smuda.

W kadrze zespołu są byli kadrowicze: Radosław Majewski, Sławomir Peszko. Kadrę wzmocnił Błażej Augustyn, który w przeszłości grał w: Górniku Zabrze, Lechii Gdańsk, Heart of Midlthian czy Vicenzie Calcio. Na boisku zobaczymy byłego gracza Legii Warszawa - Thibault Moulin, a także pozyskanego z Zorii Ługańsk - Denysa Faworowa. Co ciekawe, trenera Podlasia i szkoleniowca Wieczystej dzieli...50 lat.

Będzie komplet!

Od wtorku rozpoczęła się sprzedaż biletów na pierwszy mecz domowy.

Zapotrzebowanie jest ogromne. Sam odebrałem kilkanaście telefonów z prośbą o pomoc w zakupie. Wejściówki dostępne są w siedzibie klubu. Warto się pospieszyć, by zobaczyć ten historyczny mecz na żywo Bilet normalny kosztuje 20 zł, zaś o połowę mniej ulgowy, który przysługuje: kobietom, emerytom, rencistom oraz uczniom do 18. roku życia. Dzieci do lat 13 wchodzą za darmo.

Karnety czekają!

Cały czas dostępne są również karnety na rundę jesienną w cenie: 150 zł (karnet normalny), 70 zł (karnet ulgowy).

mp

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Chełmianka - Podlasie 2:2
Bramki: Bednara 50`, 56` (k) - Pigiel 30` (k), Mażysz 57`.
Wiązownica - Orlęta 1:2
Bramki: Zieliński 57` - Skrzyński 21`, Maj 83`.
Lublinianka - Wisła 2:0
Cracovia II - Stal 4:2
Unia - Sokół 0:2
Wieczysta - KSZO 2:0
Wisłoka - ŁKS Łagów 2:1
Avia - Czarni 3:1
Korona II - Podhale 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	1	3	4:2
2.	Avia Świdnik	1	3	3:1
3.	Sokół Sieniawa	1	3	2:0
4.	Lublinianka Lublin	1	3	2:0
5.	Wieczysta Kraków	1	3	2:0
6.	Orlęta Radzyń Podl.	1	3	2:1
7.	Wisłoka Dębica	1	3	2:1
8.	Podlasie Biała Podl.	1	1	2:2
9.	Chełmianka Chełm	1	1	2:2
10.	Korona II Kielce	1	1	0:0
11.	Podhale Nowy Targ	1	1	0:0
12.	KS Wiązownica	1	0	1:2
13.	ŁKS Łagów	1	0	1:2
14.	Stal Stalowa Wola	1	0	2:4
15.	Czarni Połaniec	1	0	1:3
16.	Unia Tarnów	1	0	0:2
17.	KSZO Ostrowiec Św.	1	0	0:2
18.	Wisła Sandomierz	1	0	0:2

NASTĘPNE KOLEJKI
(13/14.08): Orlęta - Unia (sob., godz. 17:00), Podlasie - Wieczysta (sob., godz. 19:57), Wisła - Czarni, Podhale - Avia, ŁKS Łagów - Korona II, KSZO - Wisłoka, Sokół - Chełmianka, Stal - KS Wiązownica, Lublinianka - Cracovia II.
(17.08., godz. 17:00): Wisłoka - Podlasie, Chełmianka - Orlęta, Cracovia II - Wisła, KS Wiązownica - Lublinianka, Unia - Stal, Wieczysta - Sokół, Korona II - KSZO, Avia - ŁKS Łagów, Czarni - Podhale.

mp

KS Wiązownica - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (0:1). Zadanie umiarkowanie trudne, rozwiązane poprawnie

Szału nie ma, są trzy punkty

Za kilka tygodni nikt nie będzie pamiętał o stylu a punkty w tabeli dalej będą się liczyć. Orlęta długo grały z przewagą zawodnika, jednak na decydującego gola trzeba było czekać do końcówki. Największy problem trener ma z zestawieniem obrony: w meczu w Wiązownicy w defensywie zagrało trzech nominalnych pomocników.

Mikołaj Raczyński nie ryzykował i wystawił do gry zawodników grających już dłuższy czas na Warszawskiej - jedynym wyjątkiem był bramkarz Kacper Kołotyło. Zagrać nie mogli Sebastian Kaczyński (drobny uraz) oraz Paweł Chaliadka i Jakub Zając, których nie udało się na czas uprawnić do gry: co ciekawe rok temu np. dokładnie te same papiery Chaliadki nie budziły wątpliwości mędrców z PZPN.

Wymęczone zwycięstwo

Pierwsze minuty były dość równe i nieciekawe, piłkarze badali możliwości rywala i swoje. Pierwszy ciężki cios wyprowadził Ernest Skrzyński, który przedarł się w solowej akcji przez środek pola, wygrał przebitkę z obrońcami, znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem i zdobył prowadzenie. Potem inicjatywę mieli gospodarze, kilka razy piłka przelatywała przez pole karne, raz z bliska Kacper Wydra trafił w Kołotyłę, jednak do przerwy utrzymał się wynik 0:1. W 57 minucie napór gospodarzy przyniósł efekt: po dośrodkowaniu z prawej strony głową wyrównał Patryk Zieliński. Chwilę potem Miłosz Gierczak dostał drugą żółtą kartkę i Orlęta do końca meczu grały z przewagą zawodnika, ale na boisku nie było tego specjalnie widać. Nie udało się zepchnąć Wiązownicy do głębokiej defensywy. Kilka razy z boku przedzierał się Mateusz Ozimek, ale długo jego dośrodkowania trafiały w bramkarza. Dopiero w 83 minucie dokładnie podał do Arkadiusza Maja, który pewnie wykończył akcję.

To idzie młodzież

Odnotować należy debiuty, wszystkie niezłe, Aleksa Tafary Madembo (w 12 minut zdążył nawet dostać żółtą kartkę, druga i czerwona były dość blisko...), Adriana Duchnowskiego oraz Sebastiana Sowisza. W drużynie zagrało 6 młodzieżowców (Kołotyło, Vahe Mnatsakanyan, Duchnowski, Korolczuk, Madembo i Piotr Kuźma), co stanowi dobry start w klasyfikacji Pro Junior System. W tygodniu, wobec fatalnej kontuzji barku Michała Lacha, zakontraktowano jeszcze jednego bramkarza, 24-letniego Ukraińca Andriya Bubentsova. Według szanowanego portalu transfermarkt.de pozyskany za darmo z Metalista Charków bramkarz wart jest 100.000 euro. Nikt w klubie nie ukrywa, że przed końcem sierpnia może zatrudniony być jeszcze jeden stoper. Choć w zasadzie wszyscy dobrzy to o tej porze pracę mają...

Komentarz

Nie ma łatwiejszego sposobu dla dziennikarza żeby się wygłupić, niż cokolwiek prorokować o drużynie po pierwszym meczu sezonu. Ja jednak zaryzykuję, nawet podam statystyki: dla kibiców Orląt będzie to dość przewidywalny sezon, wyglądający dokładnie tak, jak mecz z Wiązownicą: regularnie padać będzie więcej niż 3 gole a kolejne spotkania będą do siebie dość podobne: Arek Maj strzeli z 15 goli, Arek Korolczuk dostanie z 15 żółtych kartek ale żadnej czerwonej bo go od razu będą zdejmować z boiska, mniej więcej tyle razy sędziów z równowagi wyprowadzi też trener Mikołaj Raczyński. W każdym meczu da z siebie wszystko Patryk Szymala ale trochę częściej będzie prosił o zmianę, Karol Rycaj zagra na co najmniej 4 pozycjach. Na skutek działań stoperów osiwieje 46 ludzi w tym dwóch bramkarzy. Aha, pod koniec rundy jesiennej w pierwszym składzie będzie bronił Robert Nowacki. Mimo, że wszystko wiadomo. namawiam do chodzenia na mecze. W sobotę o 17 przyjedzie Unia Tarnów Oznacza to sporą szansę na trzy punkty, wprawdzie rok temu na Warszawskiej łatwo Orlęta Unia ograła, ale potem mocno spuściła z tonu, dla beniaminków zawsze to drugi sezon jest najtrudniejszy...

Zbigniew Smółko

KS Wiązownica – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (0:1)

Bramki: Zieliński (57) – Skrzyński (20), Maj (83).
Wiązownica: Matoga – Drelich (85 Musik), Zieliński, Wydra, Surmiak, Kasia (62 Michalik), Rop (62 Kordas), Kapuściński, Janiczak, Kiełbasa (78 Sitek), Gierczak.
Orlęta: Kołotyło – Rycaj, Mnatsakanyan, Kamiński, , Szymala (58 Duchnowski), Korolczuk (78 Madembo), , Koszel (69 Kuźma), Skrzyński, Kobiałka (78 Sowisz), Ozimek, Maj.
Żółte kartki: Wydra, Gierczak dwie – Korolczuk, Madembo.
Czerwona kartka: Gierczak (Wiązownica, 59 min)
Sędziował: Wiśniowski (Tarnów).
Widzów: 400

REG

eprasa.pl 37796ffbf1

Orlęta oblały „generalkę”

Piłkarze z Łukowa zakończyli gry kontrolne przed startem nowego sezonu.

Podopieczni Macieja Sygi ulegli 2:4 Naprzodowi Skórzec, czyli ekipie, która w poprzednim sezonie spadła z IV ligi mazowieckiej. Bramki dla naszych zdobyli nowy gracze: Kacper Lipiński i Damian Ozygała. Spotkanie odbyło się na boisku w Turzych Rogach.

- Wyznaję zasadę, iż w meczach kontrolnych szansę otrzymują wszyscy. Zakładam sobie, że konkretny zawodnik zagra tyle minut, a następny kolejne fragmenty. Co by się nie działo, nie zmieniam decyzji. W sparingu zagrało wielu młodych graczy, którzy większość meczów będą grali w drugim zespole, ale właśnie teraz mają zdobywać doświadczenie w starciach z dobrymi ekipami - mówi Maciej Syga, opiekun Orląt.

Orlęta Łuków - Naprzód Skórzec
2:4 (1:0)
Bramki: Ozygała, Lipiński.

Wielka niewiadoma

Już w najbliższą sobotę łukowianie rozegrają pierwszy mecz o punkty.

Podopieczni Macieja Sygi na własnym boisku podejmą Górnik II Łęczna. Skład rywali będzie dużą zagadką. Wiadomo, że z ekipy Daniela Ruska odeszło wielu młodych zawodników. Zastąpili ich jeszcze młodsi, ale trzeba pamiętać, iż szkoleniowiec może mieć do dyspozycji kilku graczy z pierwszej drużyny występującej w I lidze.

mp

Lipiński: Pierwszy tatuaż zrobiłem po 18-tce. Chcę dać Orlętom odpowiedzialność w środku pola

Ma 22 lata. Jest pomocnikiem. W przeszłości grał w Orlęta Łuków. Teraz ponownie założy trykot ekipy Macieja Sygi. Zapraszamy na rozmowę z Kacprem Lipińskim.

mp

ROZMOWA Z Kacprem Lipińskim, nowym zawodnikiem Orląt Łuków

Największy wpływ na mój wybór miał Maciej Syga

Każdy kto popatrzy na Ciebie, widzi ładne malunki. Ile masz dziar na sobie?
- Bodaj dziesięć. Wbrew pozorom nie aż tak wiele (śmiech - przyp. red.). Każdy z tatuaży ma pewną symbolikę.
Często zdarza się, że po pierwszej dziarze powstają kolejne...
- Prawdopodobnie z czasem pokryję nimi niemal całe ciało.
Kiedy zrobiłeś tę premierową?
- Stosunkowo niedługo po moich 18. urodzinach. Był to niewielki pas z niewielkich symboli na mojej lewej ręce. Była to forma próby, jak moje ciało zareaguje na ten zabieg.
Tatuowanie ciała boli?
- Oczywiście, że boli. To w końcu igły wbijające się w skórę. W pewnych miejscach nawet dość mocno da się odczuć ten ból. W większości przypadków było to dla mnie dosłownie przyjemne, a nie jestem masochistą (śmiech - przyp. red.).
Gdzie bolało najmocniej?
- Tak jak się wcześniej spodziewałem, na szyi. Byłem przekonany, że najbardziej zaboli w miejscu „jabłka Adama”.
A ten moment krytyczny?
- Największy ból pojawił się przy tatuowaniu lewej strony szyi. Ponoć z powodu największego ukrwienia od strony serca.
Ile trwała najdłuższa sesja w studio?
- Wydaje mi się, że osiem godzin.
To drogi interes?
- Jest dość drogi, jednak jeśli już ktoś się na to zdecyduje, nie powinien oszczędzać. To rzecz, którą robi się na całe życie.
Kacper, mówi się, że dwa razy nie wchodzi się do tej samej rzeki. A jednak?
- Zgadzam się z tymi słowami, ale tym razem postąpiłem inaczej (śmiech - przyp. red.).
Dlaczego znów zagrasz w Orlętach?
- Największy wpływ na mój wybór miał Maciej Syga, obecny trener Orląt. Prywatnie bardzo się lubimy i to właśnie on przekonał mnie do ponownego zagrania w tym zespole.
Ostatnio występowałeś w Gromie Kąkolewnica...
- Dokładnie. Wywalczyliśmy pierwsze miejsce w Klasie Okręgowej. Wybór ten był spowodowany świadomością wyjazdu za granicę i niepewnej daty powrotu, dlatego właśnie padło na zespół z niższej lasy rozgrywkowej. Grom w czwartej lidzie? Wydaje mi się, że to nie byłby najlepszy pomysł dla tego klubu. Dla tego poziomu rozgrywkowego i tak naprawdę dla samego trenowania, wiadomo potrzeba ludzi. Poza tym chłopaki tam traktują to raczej jako zwykłą rozrywkę i obecna liga w zupełności im odpowiada.
Co możesz dać Orlętom?
- Jestem środkowym pomocnikiem, więc postaram się wspierać kolegów z drużyny asystami i pewnością w grze. Wiadomo, że każdy uwielbia zdobywać bramki, ale na mojej pozycji najważniejsza jest odpowiedzialność. Ponadto wydaje mi się, że Orlęta Łuków od bardzo dawna nie miał takiej jakości w składzie, jaką będą mieć teraz. Jeśli wszystko będzie szło jak trzeba to już wkrótce nasz styl gry naprawdę będzie cieszył oko.
Miałeś inne propozycje?
- Tak, ale postać trenera Orląt przeważyła.

Zmiana planów Huraganu. Inauguracja gdzie indziej

Już 13 sierpnia o godz. 15:00 piłkarze Huraganu rozegrają pierwszy mecz w nowym sezonie IV ligi.

Pierwotnie spotkanie miało odbyć się w Międzyrzecu Podlaskim, ale starcie z Lewartem zostało przeniesione do Lubartowa.

Powodem są prace nad kolejnym projektem na stadionie miejskim. Tym razem firma zajmuje się instalacją nawodnienia głównej płyty boiska. Odbyła się próba generalna. Poszło świetnie. Teraz czas, by ubytki nawierzchni ukorzeniły się i obiekt w Międzyrzecu Podlaskim będzie mógł pochwalić się automatycznymi „prysznicami” dla murawy.

Lada moment i boisko w Międzyrzecu Podlaskim będzie sztucznie nawadniane

mp

TERMINARZ ROZGRYWEK JESIENNYCH IV LIGI - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI (13/14 sierpnia)
Motor II Lublin - Świdniczanka Świdnik
Powiślak Końskowola - Bug Hanna
Stal Poniatowa - Opolanin Opole Lubelskie
Orlęta Łuków - Górnik II Łęczna
Lewart Lubartów - Huragan Międzyrzec Podlaski

PROGRAM 2. KOLEJKI (20/21 sierpnia)
Świdnicz. - Lewart
Górnik II - Huragan
Opolanin - Orlęta
Bug - Stal
Motor II - Powiślak

PROGRAM 3. KOLEJKI (27/28 sierpnia)
Powiślak - Świdnicz.
Stal - Motor II
Orlęta - Bug
Huragan - Opolanin
Lewart - Górnik II

PROGRAM 4. KOLEJKI (3/4 września)
Świdnicz. - Górnik II
Opolanin - Lewart
Bug - Huragan
Motor II - Orlęta
Powiślak - Stal

PROGRAM 5. KOLEJKI (10/11 września)
Stal - Świdnicz.
Orlęta - Powiślak
Huragan - Motor II
Lewart - Bug
Górnik II - Opolanin

PROGRAM 6. KOLEJKI (17/18 września)
Świdnicz. - Opolanin
Bug - Górnik II
Motor II - Lewart
Powiślak - Huragan
Stal - Orlęta

PROGRAM 7. KOLEJKI (24/25 września)
Orlęta - Świdnicz.
Huragan - Stal
Lewart II - Powiślak
Górnik II - Motor II
Opolanin - Bug

PROGRAM 8. KOLEJKI (1/2 października)
Świdnicz. - Bug
Motor II - Opolanin
Powiślak - Górnik II
Stal - Lewart
Orlęta - Huragan

PROGRAM 9. KOLEJKI (8/9 października)
Huragan - Świdnicz.
Lewart - Orlęta
Górnik II - Stal
Opolanin - Powiślak
Bug - Motor II

PROGRAM 10. KOLEJKI (15/16 października)
Świdnicz. - Motor II
Bug - Powiślak
Opolanin - Stal
Górnik II - Orlęta
Lewart - Huragan

PROGRAM 11. KOLEJKI (22/23 października)
Lewart - Świdnicz.
Huragan - Górnik II
Orlęta - Opolanin
Stal - Bug
Powiślak - Motor II

PROGRAM 12. KOLEJKI (29/30 października)
Świdnicz. - Powiślak
Motor II - Stal
Bug - Orlęta
Opolanin - Huragan
Górnik II - Lewart

PROGRAM 13. KOLEJKI (5/6 listopada)
Górnik II - Świdnicz.
Lewart - Opolanin
Huragan - Bug
Orlęta - Motor II
Stal - Powiślak

PROGRAM 14. KOLEJKI (11 listopada)
Świdnicz. - Stal
Powiślak - Orlęta
Motor II - Huragan
Bug - Lewart
Opolanin - Górnik

PROGRAM 15. KOLEJKI (19/20 listopada)
Opolanin - Świdnicz.
Górnik II - Bug
Lewart - Motor II
Huragan - Powiślak
Orlęta - Stal

Piłkarze rozpoczną zmagania 13 i 14 sierpnia. W tym roku kalendarzom rozegrają 15 kolejek. Trzy ostatnie w rundzie zasadniczej odbędą się na wiosnę, a tuż po nich nastąpi podział na grupę mistrzowską oraz spadkową.

mp

IV LIGA - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI
(13.08., godz. 15:00)
Powiślak - Bug
(14.08., godz. 17:00)
Stal - Opolanin
(13.08., godz. 13:00)
Orlęta - Górnik II
(13.08., godz. 15:00)
Lewart - Huragan
(13.08., godz. 11:00)
Motor II - Świdnicz.

NASTĘPNA KOLEJKA
(20/21.08): Świdniczanka - Lewart, Górnik II - Huragan, Opolanin - Orlęta, Bug - Stal, Motor II - Powiślak.

mp

IV LIGA - gr. II

PROGRAM 1. KOLEJKI
(13/14.08)
Tomasovia - Grom
Stal - Kryształ
POM Iskra - Granit
Gryf - Błękitni
Stal - Sparta

NASTĘPNA KOLEJKA
(20/21.08): Grom - Sparta, Błękitni - Stal, Granit - Gryf, Kryształ - POM Iskra, Tomasovia - Start.

mp

BIA

eprasa.pl 37796ffbf1

ROZMOWA Z Damianem Ozygałą, nowym zawodnikiem łukowskich Orląt

Ozygała: Zuzia wraz z Zosią z pewnością będą pojawiały się na meczach, ściskając kciuki za mnie oraz Orlęta

Nowym podopiecznym Macieja Sygi został Damian Ozygała. Niespełna 22-letni pomocnik ostatnio występował w ekipie z Klasy A. Zapraszamy na rozmowę z „Orym".

Twoja piłkarska przeszłość?
- Moim poprzednim klubem zanim przeszedłem do Orląt było Polesie Serokomla. W sezonie 2016/2017 grałem sezon w drużynie juniorów Orląt i z powrotem wróciłem do Polesia. Potem po trzyletniej przerwie wróciłem na półroczne wypożyczenie do Łukowa. Z braku czasu musiałem zrezygnować i wróciłem do mojego pierwszego klubu, z którym byłem związany od dziecka.

U kogo zaczynałeś?
- Moim pierwszym trener był Dawid Kasprzak. Trenował mnie w juniorach Polesia Serokomla. Dalszymi szkoleniowcami byli: Paweł Tymosz, Robert Cąkała w Polesiu. Moim trenerem w juniorach Orląt był Wiesław Grula, który dużo mnie nauczył. Chodziłem też na treningi seniorów, a tam współpracowałem z Andrzejem Zarzyckim. W sezonie 20/21 Polesia objął Maciej Syga, który potem zapytał mnie czy nie chciałbym spróbować sił w Orlętach. Zgodziłem się. Tam pierwszym trenerem był Dariusz Solnica. Potem przeszedłem do Polesia i trenował mnie Sebastian Żądełek.

Co możesz dać nowej ekipie?
- Spokój w środku pola. Będę chciał napędzać akcje zespołu.

O co możecie powalczyć z Orlętami?
- Naszym celem jest awansowanie do grupy mistrzowskiej, a każde wyższe miejsce będzie naszym sukcesem.

Jak zostałeś przyjęty w szatni czwartoligowców?
- Połowę drużyny znałem już wcześniej, więc nie miałem problemów z aklimatyzację. Mam bardzo dobry kontakt z kolegami z drużyny.

Czym zajmujesz się poza graniem w piłkę?
- Pracuję w firmie transportowej.

Jesteś kolejnym Ozygałą w talii Orląt. Był Piotr Ozygała, Przemek. Fajnie byłoby być zapamiętanym przez kibiców?
- Dokładnie. O Piotrze wiem z opowieści. Świetnie bił rzuty wolne. Podchodził do piłki na 40. metrze i „ładował" bramki. Kilka lat temu był Przemek, który na pewno został zapamiętany przez kibiców. Postaram się grać tak, by to podobało się kolegom, kibicom oraz trenerom Orląt.

Czego mogę Tobie życzyć?
- Przede wszystkich braku kontuzji i jak najwięcej minut, goli oraz asyst na czwartoligowych boiskach.

Kto z bliskich będzie Cię dopingować?
- Moja wybranka Zuzia oraz nasza dwuletnia Zosia. Córeczka lubi oglądać, jak tatuś gra w piłkę. Zuzia wraz z Zosią z pewnością będą pojawiały się na meczach, ściskając kciuki za mnie oraz Orlęta.

mp

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Mam lepszy zespół

Już w sobotę gracze z Międzyrzeca Podlaskiego zainaugurują nowy sezon. W pierwszym spotkaniu zagrają na wyjeździe z Lewartem Lubartów.

Jesteście gotowi?
- Mamy jeszcze kilka dni do pierwszego starcia. Forma prezentowana podczas sparingów napawała optymizmem, ale wiem, że mecze kontrolne i liga to dwie różne bajki.

W zespole zobaczymy Garvilova?
- Został naszym zawodnikiem. Zastanawiamy się nad pozyskaniem Mateusza Olszewskiego.

A Dawid Kuźma z Orląt Radzyń Podlaski?
- Wszystko wyjaśni się w najbliższych godzinach.

Jest sporo młodzieży...
- Dokładnie. Z Podlasia przyszli: Wiktor Krasowski, Michał Nowosz, Adrian Opolski oraz Milan Storto. Tutaj układy w stronę trenera Artura Renkowskiego i prezesa Tomasza Buraczewskiego. Wszyscy powinni na tym skorzystać. Na dzisiaj nie są to piłkarze na pierwszy skład w trzeciej lidze. U nas dostaną swoje minuty, ograją się w seniorach i w przyszłości mogą być dużo lepszymi graczami. W kadrze jest również Kacper Urbański, który pochodzi spod Warszawy.

Ale przede wszystkim jest „Chmielo"...
- Cieszę się, że Mariusz Chmielewski po półrocznym pobycie w Podlasiu wrócił do nas. Mam nadzieję, że zapomni o formie strzeleckiej z trzeciej ligi, a przypomni sobie ubiegłą jesień, kiedy zdobył 17 goli.

Odszedł Alan Olszewski i Kacper Weręgowski...
- Drugi z nich przeniósł się do Podlasia i został fizjoterapeutą trzecioligowca. Kacper jest zafiksowany na punkcie pracy. Nikt nie robił mu problemów. Powiedział mi, że zdaje sobie sprawę, iż w piłce nie osiągnie zbyt wiele, a praca fizjoterapeuty go fascynuje.

W porównaniu z poprzednim sezonem masz silniejszą ekipę?
- Oczywiście. Nie odszedł od nas żaden kluczowy zawodnik. Pamiętajmy, że w lepszej formie jest Paweł Radziszewski i do pełni zdrowia wrócił kluczowy dla nas Bartłomiej Goździołko.

Zaczynacie w Lubartowie...
- Mieliśmy mierzyć się na naszym boisku, ale trwa budowa nawodnienia i zamieniliśmy się rolą gospodarzy z ekipą Lewartu. Czeka nas trudna przeprawa.

Ostatnio widziałeś się z trener przeciwników...
- Ciekawa historia. Schodziłem ze szczytu Trzech Koron w Pieninach. Grzegorz Białek zmierzał ku górze. Była chwilą na rozmowę i poszliśmy w swoje stronę.

mp

BIA

Znamy lepszych w pucharze

Za nami dziesięć spotkań II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Bór Dąbie oddał walkowerem mecz ŁKS-owi Łazy.

WYNIKI II RUNDY PUCHARU POLSKI

Orlęta G. - Armaty 1:1, k. 3:1
Az-Bud II - Dąb 1:5
Dwernicki - Unia K. 0:2
Sokół - Bad Boys 2:2, k. 4:5
Orlęta II Ł. - Orkan 4:2
Niwa - Młodzież. 6:3
Rogo - Grom 1:2
Krzna - Az-Bud I 2:0
Sielczyk - Rokitno 8:1
Dobryń - Lutnia 2:7
Bór - ŁKS Łazy 0:3 (wo)

mp

ROZMOWA Z Bartoszem Młynarczykiem, nowym zawodnikiem Orląt Łuków

Z ŁKS-u Łazy do Orląt. Młynarczyk: To ostatni gwizdek, aby sprawdzić się w wyższej lidze

Nowym graczem łukowskiego zespołu został Bartosz Młynarczyk. 24-letni pomocnik w ostatnich latach występował w Klasie Okręgowej. Teraz zrobił sportowy krok do przodu. Zapraszamy na rozmowę z zawodnikiem.

Bartku, dlaczego Orlęta?
- Mieszkam w Łukowie, jestem stąd. Orlęta od małego są w moim sercu. Gra i grało tu wielu moich kolegów i przyjaciół. Stwierdziłem, że przyszedł czas też na mnie, aby spróbować sił w wyższej lidze.

Jak doszło do tego, że trafiłeś do ekipy Orląt?
- Zostałem zaproszony na pierwszy trening przedsezonowy. Przyszedłem, aby poruszać się dla samego siebie, ponieważ w Łazach w tamtym czasie nie mieliśmy jeszcze treningów. Nie nastawiałem się wtedy na żadną zmianę barw.

Ale poszło...
- Dokładnie. W nowym sezonie będę miał szansę wystąpić w ekipie z czwartej ligi. Cieszę się.

Nie ma co się oszukiwać, ale to Twój sportowy awans?
- Tak. Jak najbardziej. Mam już 24 lata. Uważam, że to ostatni gwizdek, aby sprawdzić się w wyższej lidze.

Jesteś wychowankiem Orląt...
- Grałem w łukowskim klubie za małolata u Roberta Filipa. Później miałem poważne złamanie nogi. Wówczas miałem 13 lat. Kontuzja wykluczyła mnie z piłki na prawie dwa lata.

A później...
- W sezonie 2014/2015 dołączyłem do ŁKS-u Łazy. Zdecydowałem się sprawdzić w drużynie seniorskiej. Przygoda z tym klubem trwała nieprzerwanie do końca ubiegłego sezonu. Gra w Łazach ukształtowała mnie jako zawodnika, ale przede wszystkim jako człowieka. Niezmiernie dziękuję i czuje ogromną dumę, że mogłem reprezentować żółto-czarne barwy przez osiem ostatnich lat, niejednokrotnie, w ostatnim czasie, zakładając też opaskę kapitana.

Trudno było się pożegnać z ekipą?
- Nie jest mi w ogóle trudno, ponieważ nie czuje potrzeby żegnania się z Łazami. Obecnie odchodzę z klubu jako zawodnik, ale nie jako osoba. Łazy to mój drugi dom i nawet siłą mnie z niego nie wyrzucą (śmiech - przyp. red.). Na tyle na ile czas pozwoli, będę na meczach Łazów, aby dopingować moich przyjaciół w akcji.

Na jakiej pozycji czujesz się najlepiej?
- Do tej pory najczęściej występowałem w środku pola, natomiast w meczach sparingowych byłem ustawiany na boku pomocy. Czy tu czy tu czuje się dość dobrze i swobodnie.

Co możesz dasz Orlętom?
- Mam nadzieję, że jak najwięcej punktów w ligowej tabeli.

O co powalczycie?
- Interesuje nas przede wszystkim najbliższy mecz, a następnie każdy kolejny i walka we wszystkich spotkaniach o trzy punkty.

Co robisz oprócz grania w piłkę?
- Na co dzień zajmuję się obsługą sprzedaży internetowej dla jednej z firm w Siedlcach. Wolne chwile od pracy i treningów poświęcam mojej dziewczynie Emilii.

mp

eprasa.pl 37796ffbf1

Siubi Dubi Każdy Nas Lubi i siostry Latoch mistrzami

W meczu pokazowym wzięli udział: Aleksander Sokołowski, Dominik Salamucha, Marcel Bijata, Patryk Goździak, Bartosz Goździak, Mikłaj Banasiewicz, Piotr Giziński, Mateusz Lewartowski, Szymon Paniak, Patryk Drejka, Maria Suska, Jakub Bożek, Dominik Smarz

Najlepsze siatkarki turnieju

Siubi Dubi Każdy Nas Lubi: Michał Chmiel, Piotr Adamczyk, Szymon Siwiec, Kacper Gryczka, Dawid Buczek, Jakub Osial, Igor Siwiec, Jakub Stępniewski

Wenus Oszczepalin: Dominik Niedziela, Bartosz Kłoda, Jakub Filip, Bartłomiej Drózd, Kacper Gurtat, Kacper Izdebski

Kasztany: Damian Latusze, Jakub Rzewuski, Jakub Dukielski, Mateusz Mazurek, Michał Latoch, Norbert Dzięcioł, Sebastian Wesołowski, Wojciech Jodełka

Czwartą pozycję wywalczył Sokół Adamów

Na miejsca 5-6 uplasowała się ekipa o nazwie Malutcy

Wieś Ekipa podzieliła się lokatą 5-6 z drużyną Malutcy

W ostatnią sobotę lipca odbyła się IX edycja Pucharu Lata! Po raz kolejny blisko 100 uczestników brało udział w piłkarskich oraz siatkarskich zmaganiach. W tym roku organizatorzy mieli okazję gościć zawodników i zawodniczki między innymi z: Żelechowa, Łukowa, Krzywdy, Stanina, Wilczysk czy Adamowa.

Rozgrywki rozpoczęły się od towarzyskiego meczu młodych zawodników z terenu gminy Wojcieszków, którzy w większości mieli okazję wziąć udział w swoich pierwszych zawodach sportowych.

W turnieju piłkarskim najlepsi okazali się gracze Siubi Dubi Każdy Nas Lubi, którzy w finale pokonali 2:0 Wenus Oszczepalin. W zmaganiach wzięło udział sześć zespołów. Na najniższym stopniu podium uplasowali się piłkarze Kasztanów.

Turniej siatkarski bez straty seta przemknęły siostry Latoch. Aleksandra i Karolina pokonały doświadczone zawodniczki grające w III lidze. Na trzecim miejscu znalazła się trzecia z sióstr - najmłodsza Julia, która grała w parze z Jagodą Dzido. W spotkaniu o podium pokonały klubowe koleżanki: Dominikę Zdunek i Gabrielę Mojzych. Julia i Gabrysia od nowego sezonu będą szkoliły się w Szóstce Biała Podlaska, zaś Dominika przenosi się do Salosu Lublin.

- Jako klub serdecznie dziękujemy za pomoc w sędziowaniu rozgrywek: Emilii Chudzik i Markowi Śliwińskiemu. Jestem wdzięczny wszystkim za pomoc w organizacji turnieju. Cieszę się, że po raz kolejny udało się zorganizować wydarzenie, jakim jest Puchar Lata, który co roku przyciąga wielu młodych sportowców z różnych stron naszego powiatu, jak również z sąsiedniego województwa mazowieckiego. Za rok planujemy naprawdę sporą imprezę, gdyż mamy jubileuszową, dziesiątą edycję - mówi Kamil Zbietka, który organizował zmagań wraz z prezesem Krzysztofem Marosem.

PIŁKA NOŻNA
KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Siubi Dubi Każdy Nas Lubi
2. Wenus Oszczepalin
3. Kasztany
4. Sokół Adamów
5-6. Malutcy
5-6. Wieś Ekipa

SIATKÓWKA
KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Aleksandra Latoch i Karolina Latoch
2. Olga Jaroń i Aleksandra Lada
3. Jagoda Dzido i Julia Latoch

mp

Młynarczyk powalczy o medale? Borkowski przed dużą szansą

Za kilka dni w Raszynie odbędą się mistrzostwa Europy do lat 15 i 17 w podnoszeniu ciężarów. Obok Andżeliki Młynarczyk w stawce będzie Błażej Borkowski.

Przed Andżeliką Młynarczyk i Błażejem Borkowski szansa na pokazanie się na międzynarodowej arenie

Młynarczyk powinna powalczyć o medale. Wychowanka Roberta Dołęgi to wicemistrzyni Polski młodziczek z ubiegłego roku, piąta zawodniczka mistrzostw Europy do lat 15 z poprzedniego roku. Andżelika jest aktualną rekordzistką Polski w dwuboju. W kategorii do 49 uzyskała 133 kg.

Wychowanka Olimpijczyka Łuków na listach startowych zajmuje drugie miejsce. Miejmy nadzieję, że sięgnie po medal mistrzostw Starego Kontynentu. - Planuje zawalczyć o podium i pobić rekordy Polski - zapowiada zawodniczka.

Obok Andżeliki Młynarczyk w stawce będzie Błażej Borkowski. Zawodnik Olimpijczyka nominację do walki w mistrzostwach zapewnił sobie podczas mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS. Podopieczny Roberta Dołęgi wywalczył pierwsze miejsce, pokonując faworyta.

Jego start został zaplanowany na 12 sierpnia na godz. 13:00. Błażej będzie mierzył się w kategorii do 61 kg. Na listach startowych zajmuje dziesiątą pozycję, ale to tylko statystyki. Najważniejsze będzie wyjść na pomost i uporać się z żelastwem! Powodzenia!

Zmagania w Raszynie będzie można obserwować poprzez transmisję internetową. Początkowo impreza miała odbyć się w Kazaniu, ale z wiadomych powodów, Rosji została zabrana organizacja zmagań najlepszych w Europie.

mp

LUK

eprasa.pl 37796ffbf1

Biblioteka w Starych Kobiałkach nosi imię biskupa Szelążka

Zaproszeni goście mogli też posłuchać koncertu wykonanego przez Strefę Muzyczną 44 działającą przy GBP w Starych Kobiałkach

Na uroczystości były przedstawicielki Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, którego założycielem był biskup Szelążek. Na zdjęciu z dyrektor Iwoną Brodzik i wójtem gminy Stoczek Łukowski Markiem Czubem

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Ostatniego dnia lipca odbyła się uroczystość nadania imienia Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiałkach. Patronem biblioteki został biskup A. P. Szelążek, pochodzący ze Stoczka Łukowskiego.

Wydarzenie rozpoczęła msza św. w kościele w Stoczku Łukowskim pod przewodnictwem ks. bpa Kazimierza Gurdy w intencji beatyfikacji Sługi Bożego biskupa A. P. Szelążka. Uczestniczyły w niej siostry ze Zgromadzenia Sióstr Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Zgromadzenie założył bp Szelążek 1 sierpnia 1936 r.

Obecny biskup i księża

Dalsza część uroczystości odbyła się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiałkach. Po krótkiej agapie nastąpiła część oficjalna. Artyści z Grupy Literackiej działającej przy bibliotece przedstawili wiersze nt. bpa Szelążka napisane przez dzieci i młodzież z gminy.

Dyrektor biblioteki Iwona Brodzik przywitała gości z biskupem siedleckim ks. dr Kazimierzem Gurdą na czele oraz księży ks. Piotra Radzikowskiego - duszpasterza Środowisk Twórczych diecezji siedleckiej, ks. Sławomira Suleja - proboszcza parafii w Stoczku Łukowskim, ks. kanonika Stanisława Bieńko, ks. Roberta Ponikowskiego, ks. Marka Bucha, ks. Jacka Rosę oraz ks. Zbigniewa Hackiewicza – proboszcza z Jedlanki.

Siostry zakonne

Na uroczystości były przedstawicielki Zgromadzenia, którego założycielem był biskup Szelążek: z Podkowy Leśnej przyjechały s. Lucyna Lubińska - matka generalna Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, s. Sabina Gumkowska - była matka generalna, która nawiązała współpracę ze stoczkowską parafią, s. Hiacynta Augustynowicz – terezjanka, postulatorka procesu beatyfikacyjnego Sł. Bożego A. P. Szelążka; z Ostrowi Mazowieckiej przybyły s. Judyta Jankowska – była matka generalna, kontynuatorka dzieła szerzenia kultu Bpa Adolfa Piotra szelążka w parafii Stoczek Łukowski oraz siostry z Suwałk.

Na uroczystości był obecny ks. bp siedlecki Kazimierz Gurda, który także przewodniczył mszy św. w kościele w Stoczku Łukowskim. Uroczystość została dopełniona przez odsłonięcie i poświęcenie pamiątkowej tablicy oraz poświęcenie jej przez ks. bpa Kazimierza Gurdę

Obecne były władze lokalne, radni, pracownicy Urzędu Gminy, Elżbieta Figat z Akcji Katolickiej działającej na terenie parafii, Tadeusz Sławecki - dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, Mariusz Chudek – MBP Łuków, Renata Zienkiewicz - MBP Łuków i zaproszeni goście.

Postać Patrona

Iwona Brodzik przybliżyła wszystkim postać Sługi Bożego. Ksiądz biskup Adolf Piotr Szelążek - ordynariusz diecezji łuckiej na Wołyniu, założyciel Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus - urodził się 30 lipca, a 13 sierpnia 1865r. został ochrzczony w Stoczku Łukowskim. W życiu kapłańskim nieustannie przejawiał swą wierność Chrystusowi, Kościołowi i Ojczyźnie, a jego zasługi zostały zauważone i docenione przez Kościół, dlatego obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny.

O nadaniu imienia bibliotece stosowną uchwałę przyjęła Rada Gminy Stoczek Łukowski.

MEDAL DLA IWONY BRODZIK

Iwona Brodzik, dyrektor GBP w Starych Kobiałkach została uhonorowana medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego. Medal podczas uroczystości wręczył jej poseł Sławomir Skwarek w asyście Mariusza Chudka, dyrektora MBP w Łukowie. - To wyraz uznania nie tylko dla mnie, ale dla całego zespołu naszej biblioteki – mówi Brodzik

Sprawdzą, ile jest azbestu w gminie

GMINA ŁUKÓW Wójt gminy Łuków informuje, iż przez cały sierpień na terenie gminy Łuków przeprowadzana będzie inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest (eternit). Inwentaryzacje prowadzić będzie Zakład Analiz Środowiskowych Eko-precyzja z siedzibą w 43-450 Ustroń, ul. Sikorskiego 10. - Zwracamy się z prośbą do mieszkańców o pomoc pracownikom ww. firmy podczas wykonywanych prac w zakresie udzielania informacji. Zarządcy obiektów, w których występują ukryte formy azbestu, prosimy o zgłoszenie tego faktu w Urzędzie Gminy Łuków lub bezpośrednio do firmy Eko-precyzja, e-mail: biuro@eko-precyzja.eu. Przeprowadzona inwentaryzacja pozwoli pozyskać środki zewnętrzne na usuwanie i utylizację wyrobów zawierających azbest z gminy Łuków - wyjaśniają urzędnicy.

LUK

Kamil Zaliwski nowym dyrektorem GOK-u

GMINA ŁUKÓW Kamil Zaliwski jest nowym dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie.

Zastąpił na tym stanowisku Henryka Wysockiego, który 30 lipca oficjalnie przeszedł na emeryturę. Nowy dyrektor był do tej pory instruktorem GOK-u i m.in. współtwórcą Zespołu Pieśni i Tańca Jata oraz głównym choreografem grupy. Swoje obowiązki będzie pełnić co najmniej przez rok.

Kamil Zaliwski, p.o. dyrektora GOK gminy Łuków

Konkurs na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy

GMINA KRZYWDA Wójt gminy Krzywda organizuje konkurs na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy w ramach Gminnych Dożynek, które odbędą się w niedzielę, 28 sierpnia.

Sposób wykonania wieńca na konkurs powinien być zgodny z tradycją. W konkursie mogą wziąć udział sołectwa oraz KGW. Warunkiem zgłoszenia do konkursu jest samodzielne wykonanie wieńca dożynkowego. Pisemne zgłoszenie uczestnictwa należy dostarczyć lub przesłać na adres: UG Krzywda, ul. Żelechowska 24B do 24 sierpnia. Do konkursu zostaną dopuszczone wieńce, których wykonanie będzie zgłoszone wcześniej do urzędu i będą miały udokumentowaną historię powstania wieńca. Nagrody i wyróżnienia: dla wszystkich uczestników po 500 zł oraz odpowiednio za zajęcie: I miejsca - 500 zł, II m-ca - 400 zł, III m-ca - 300 zł.

mo

eprasa.pl 37796ffbf1

Radny Goławski ma dom za p

Łukowscy radni mają zdecydowanie więcej oszczędności niż długów. Najlepiej powodzi się radnemu Ireneuszowi Goławskiemu, który niedawno powrócił do Rady Miasta. Majątek radnego to nie tylko dom wart 1,5 mln zł, ale też 51 różnego typu pojazdów. Radny jest właścicielem i współwłaścicielem trzech firm. Najwięcej oszczędności ma radny Zygmunt Celiński, bo aż 409 tys. zł. Diety radnych wzrosły, co jest efektem zeszłorocznej ustawy o samorządach.

mst

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie pow. 10 tys. zł	Długi
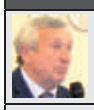 **Baranowski Leonard Leszek (74 lata)**	**12 800 tys. zł** - dieta radnego emerytura **30 tys. zł**, komisja alkoholowa **3 tys. 840 zł**	Brak	Dom 89 mkw. - 240 tys. zł, dom drewniany 60 mkw. - 100 tys. zł	Brak	Brak
Bober Łukasz (36 lat)	**30 600 zł** - umowa o pracę, **8 589 zł** - dieta radnego	10 tys. zł	Mieszkanie 48 mkw. - 200 tys. zł	**Renualt Clio Grandtour** (2008)	90 tys.zł - kredyt hipoteczny
Celiński Zygmunt (74 lata)	**990 zł** - dochód z gospodarstwa, **12,8 tys. zł** - dieta radnego, **27 tys. zł** - dochód z firmy	409 tys. zł	Dom 220 mkw. - 610 tys. zł, gospodarstwo rolne 5,66 ha - 100 tys. zł	**Ford Kuga** (2016), **Ford Transit** podest ruchomy (2012), **Ford Eko Sport** (2019), **FS Lublin** podnośnik BHP (2002), **Mercedes Sprinter** (2004)	30 tys. zł - kredyt
Chruściel Urszula (62 lata)	**88 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **15 tys. zł** - dieta radnego	300 tys. zł	Dom 142 mkw. - 430 tys. zł, mieszkanie 58 mkw. - 800 tys. zł, gospodarstwo, uprawa roślinna 20 ha - 2 mln zł	**Volksvagen Passat** (2012) - 40 tys. zł, **Volksvagen** (2017) - 100 tys. zł, **Renualt Scenic** (2002) - 2 tys. zł, ciągnik **CASSE** (2008) - 85 tys. zł, ciągnik **CASSE pro** (2011) - 90 tys. zł, przyczepy 3 szt. - ponad 80 tys. zł	Brak
Dołęga Robert (45 lat)	**64, 6 tys. zł** - umowa o pracę **23 tys. zł**-umowa zlecenie **15 tys.zł**-dieta radnego **4 tys. zł**-prawa autorskie	Brak	Brak	Brak	Brak
Gałach Artur (61 lat)	**78 tys. zł** - emerytura, **15 tys. zł** - dieta radnego	58 tys. zł, 21tys. zł - akcje	Mieszkanie 60 mkw. - 240 tys. zł, mieszkanie 50 mkw. - 350 tys. zł	**Nissan Juke** (2014)	Brak
Goławski Ireneusz (54 lata)		208 tys. zł, 12 tys. EURO	Dom 300 mkw. - 1,5 mln zł, mieszkanie 57 mkw. - 150 tys. zł	Samochód cięż. **MAN** (2012), przyczepa ciężarowa **Denisson** (2012), naczepa ciężarowa **Pacton** (2007), naczepa ciężarowa **Pacton** (2007), samochód ciężarowy **DAF LFF** (2011), ciągnik siodłowy **Scania** (2007), samochód ciężarowy **DAF**, samochód ciężarowy **Scania** (2013), samochód ciężarowy **Daf** (2011), samochód ciężarowy **DAF CF** (2012), samochód ciężarowy **VOLVO** (2016), sam. ciężarowy **DAF** (2012), sam. osobowy **Toyota Avensis** (2016), sam. ciężarowy **Skoda Roomster** (2011), koparko-ładowarka **JCB** (2019), przyczepa cięż. **Fellecher Farzeugbau** (2012), sam. ciężarowy **MAN-żuraw** (2012), przyczepa cięż. **Fellecher Farzeugbau** (2012), sam. ciężar. **MAN żuraw** (2012), kosiarka samojezdna **X350R**, mikrokoparka **JCB**, przyczepa ciężarowa **Nopa** (2005), samochód ciężarowy **Volvo** (2005), minikoparka **JCB**, wózek widłowy **Gas-Stapler** (2000), wózek widłowy **Toyota**, ciągnik samochodowy **Iveco** (2012), wózek widłowy **Linde**, ciągnik sam. **Iveco** (2012), sam. ciężarowy **Volksvagen** (2006), ładowarka **CAT** (2022), **Fuchs 340** ładowarka (2006), naczepa **Nova** (2015), wózek widłowy **Diesel** (1994), wózek widłowy **Hyundai** (2013), naczepa **Deutche** (2006), **citroen berlingo** (2010), **Volvo** ciągnik siodłowy (2007), **Volksvagen Crafter** (2010), **Mercedes Benz** (2005), **JCB** koparko-ładowarka, sam. cięż. **MAN** (1999), przyczepa cięż. **DOLLA** (1983), wózek widłowy terenowy (1999), wózek telesk. (2022), wózek teleskopowy **Manitou**, przyczepa **Huttner** (2005), naczepa cięż. **Kogel** (2019), naczepa cięż. **Krone** (2009), ciągnik samoch. **IVECO** (2016), ładowarka **CAT**	456 tys. zł - kredyt na firmę
Gomoła Grzegorz (57 lat)	**180 tys. zł** - z tytułu zatrudnienia, **8,5 tys. zł** - dieta radnego, **48 tys. zł** - dochód z udziału w spółkach	108 tys. zł, 55 tys. zł- spadek 6 tys.USD	Dom 175 mkw. - 400 tys. zł, mieszkanie 28 mkw. - 196 tys. zł, lokal użytkowy 35 mkw. - 100 tys. zł, budynek użytkowo-mieszkalny 200 mkw. - 380 tys. zł, działka 799 mkw. - 120 tys. zł, działka 700 mkw - 16 tys. zł, działak 700 mkw. - 16 tys. zł	**Honda CRV** (2014), **Suzuki Sx4** (2011)	Brak
Ignaciuk Sebastian (40 lat)	**103 tys. zł** - zatrudnienie, **40 tys. zł** - własna działalość	37,5 tys. zł, 2000 USD; 1200 EURO	Dom 136 mkw. - 250 tys. zł, działka, na której stoi dom 0,7 ha - 50 tys. zł, działka 3 ary - 13 tys. zł, działka 0,0016 ha - 13 tys. zł	**Skoda Rapid** (2013) - 24 tys. zł	130 tys. zł - kredyt hipoteczny, 44 tys. zł - kredyt na remont domu, 23 tys. zł - kredyt na instalację gazową, 5,8 tys. zł + 17,6 tys. zł - kredyty gotówkowe
Krzysztof Jodełko (62 lata)	**63 tys. zł** - zatrudnienie, **2,6 tys. zł** - zasiłek, **15 tys. zł** - dieta radnego	50 tys. zł, 30,7 tys. zł - polisa ubezp.	Dom 145 mkw. - 600 tys. zł	**Peugeot 607** (2011), przyczepa specj. kemping. (2003)	Brak
Henryk Lipiec (62 lata)	**86 tys. zł** - zatrudnienie, **8,5 tys. zł** - dieta radnego	Brak	Dom 260 mkw. - 800 tys. zł, mieszkanie 57,5 mkw. - 180 tys. zł - 1/3 udziału w spadku, działka 4200 mkw. - 70 tys. zł	**BMW 3** (2015) - 65 tys. zł	450 tys. zł - kredyt hipoteczny, 120 tys. zł - kredyt konsumpcyjny
Nurzyński Maciej (40 lat)	**92 tys. zł** - umowa o pracę, **2,8 tys. zł** - Narodowy Instytut Wolności, **384 zł** - fundacja	210 tys. zł	Brak	**Dacia Duster** (2017) - 31 tys. zł	Brak
Okliński Jarosław (56 lat)	**15,9 tys. zł** - dochód z hodowli koni, **56,6 tys. zł** - pensja nauczyciela, **8,5 tys. zł** - dieta radnego, **10,9 tys. zł** - dopłaty z ARiMR	42,5 tys. zł	Dom 180 mkw. - 350 tys. zł, hodowla koni 5,2 ha - 960 tys. zł	Brak	Brak
Okliński Krzysztof (52 lata)	**124,6 tys. zł** - zatrudnienie w szkole, **18 tys. zł** - dieta radnego	83 tys. zł	Mieszkanie 65,5 mkw. - 200 tys. zł, mieszkanie 39 mkw. - 235 tys. zł, garaż 15 mkw. - 20 tys. zł, garaż 15,8 mkw. - 20 tys. zł	**Honda CRV** (2013), **Fiat Bravo** (2009)	1,5 tys. zł - pożyczka na zakup mieszkania
Pogonowski Arkadiusz (37 lat)	**43 tys. zł** - pensja nauczyciela, **8,5 tys. zł** - dieta radnego, **4,3 tys. zł** - umowa z MKRPA	Brak	Mieszkanie 36 mkw. - 150 tys. zł	Brak	84 tys. zł - kredyt mieszkaniowy
Pszczółkowska Maria (67 lat)	**18,4 tys. zł** - emerytura, **12 tys. zł** - dieta radnego	8 tys. zł	Dom 82 mkw. - 150 tys. zł	Brak	Brak
Rybicka Sicińska Ewa (63 lata)	**157 tys. zł** - indywidualna praktyka lekarska, **62 tys. zł** - emerytura, **15 tys. zł** - dieta radnego	307,3 tys. zł	Dom 150 mkw. - 600 tys. zł, z działką za 120 tys. zł, mieszkanie 49 mkw., działka rolno-budowlana w Łazach - 90 tys. zł	Brak	Brak

LUK

eprasa.pl 37796ffbf1

ółtora miliona i 51 pojazdów

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie pow. 10 tys. zł	Długi
Skwarek Andrzej (61 lat)	**103 tys. zł** - wynagrodzenie z pracy, **15 tys. zł** - dieta radnego, **52,5 tys. zł** - inne dochody	145 tys. zł, 2855 EURO	Dom 98 mkw. - 210 tys. zł, mieszkanie 26 mkw. - 140 tys. zł, mieszkanie 57 mkw. - 170 tys. zł, działka rolno-budowlana 0,80-55 tys. zł, działka 2,35 ha - 40 tys. zł, działka rolno-budowlana - 85 tys. zł	**Nissan Qasqai** (2015), ciągnik rolniczy **URSUS** (1989)	Brak
Smolarz Ryszard (74 lata)	**40 tys. zł** - emerytura, **2,5 tys. zł** - dieta radnego	Brak	Mieszkanie 48 mkw. - 200 tys. zł	**Ford C-Max** (2014)	Brak
Suchodolski Przemysław (45 lat)	**95 tys. zł** - zatrudnienie w ZDP, **15 tys. zł** - dieta radnego, **12,5 tys. zł** - dochód z najmu mieszkania	45 tys. zł	Dom 147 mkw. - 700 tys. zł, mieszkanie 35 mkw. - 280 tys. zł	**Ford Mondeo** (2015)	58,5 tys. zł - kredyt hipoteczn, 83,8 tys. zł - kredyt na zakup towarów i usług
Wereszczyński Przemysław (48 lat)	**190 tys. zł** - dochód z działalności gosp., **15,9 tys. zł** - umowa zlecenie, **12,8 tys. zł** - dieta radnego, **16,09 tys. zł** - wynajem lokali	180 tys. zł	Dom 204 mkw. - 400 tys. zł, budowa domu w toku 126 mkw. - 200 tys. zł, mieszkanie 36 mkw. - 400 tys. zł, mieszkanie 26,7 mkw. - 340 tys. zł, gospodarstwo rolne 1,4 ha - 300 tys. zł	**Citroen C4 Cactus** (2017)	22,8 CHF - kredyt mieszkaniowy, 105 tys. zł - kredyt hipoteczny, 27,9 tys. zł - kredyt konsumencki, 120 tys. zł - pożyczka gotówkowa

Tańcem po mapie w Adamowie

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Adamowie

W Gminnej Bibliotece w Adamowie odbywają się zajęcia na półkoloniach edukacyjno-artystycznych. Dzięki kreatywnym warsztatom plastycznym, tanecznym oraz zajęciom edukacyjnym każde zajęcia są dla dzieci niezapomnianą podróżą do najdalszych zakątków świata

mst

A U T O P R O M O C J A

W 24 NASZ PORTAL

lukow.24wspolnota.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, dnia 09.08.2022 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1002 i 1003 w Stoczku Łukowskim

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski Uchwały Nr XXXIX/263/2022 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 1002 i 1003 w Stoczku Łukowskim oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do **ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.** Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: miasto@stoczek-lukowski.pl) **w terminie do dnia 9 września 2022 r.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 9 sierpnia 2022 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze obrębu Suleje wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz.1029) oraz:

- *Uchwały Nr XXVII/190/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębu Suleje,*

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze obrębu Suleje w dniach od **17 sierpnia 2022 r.** do **15 września 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – pokój nr 36, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – www.lukow.ug.gov.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **22 sierpnia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 13.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **30 września 2022 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl..

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2022 r., w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Z up. Wójta
/-/ mgr Wojciech Szczygieł
Zastępca Wójta

Informuję, że:

- Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
- Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
- Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
- Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

eprasa.pl 37796ffbf1

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

LUK

eprasa.pl 37796ffbf1